№ 166. Kraków 20 Lipca — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Depesza telegraficzna.

C. k. Minister Spraw Wewnętrznych do c. k. Prezydyum rządu krajowego w Krakowie.

Jéj Cesarska Mość czuła się w dniu wczorajszym rzeźwą, noc przespała bardzo spokojnie i jak najlepszem cieszy się zdrowiem.

Laxenburg 19go lipca 1856 godz. 7 rano.

Seeburger c. k. lekarz przyboczny.

Kraków 19 lipca.

Wiadomości które nam od dwóch dni telegraf przynosi z Hiszpanii, są nowym dowodem nieuchronnéj kolei jaką przechodzić musi każdy naród rzucony przez rewolucyę w teorye, i szukający ratunku w równoważeniu stronnictw, w sztucznéj formie rządu, w doborze ministrów, a nie we władzy opartéj na naturalnych przewagach i żywiołach krajowych. Krwawe wypadki w Madrycie nikogo zadziwić nie mogły, chwilowa spokojność zależała tylko od przymusowéj zgody Espartera z O'Donnellem. Zerwały ją jak się zdaje ostatnie zaburzenia w Valadolid i w innych miejscach, noszące bardzo wyraźnie cechę ruchów tak zwanych socyalistycznych. Inaczéj na nie zapatrywać się musiał Espartero inaczéj O'Donnell; bo oba ci mężowie stanu do różnych należą stronnictw. O'Donnell proponował surowe środki na które jak piszą Espartero zgodzić się nie chciał, pierwszy żądał oddalenia p. Escozury którego drugi chciał utrzymać.. Królowa wybrać musiała między księciem Vittoryi i hrabią Lucena—wybrała ostatniego powierzając mu złożenie nowego gabinetu. Złożył O'Donell nowe ministeryum, ale usunięcie się Espartera przerzuciło naturalnie stronnictwo progresistów w opozycyą. Powściągać je tylko umiał Espartero jako należący do tejże saméj partyi. Kortezy zbyt są zdyskretywowane, zbyt się okazały od dwóch lat niedołężne, aby opozycya zgromadzenie to za pole walki obrać chciała, aby bój parlamentarski jéj wystarczył. Wybiegła więc na ulicę, opierając się na gwardyi narodowéj. Wystąpiło wojsko na rozkaz ministra wojny, jenerała swego z lipca 1854, a dziś szefa gabinetu najwyższą dzierżącego władzę... Nastąpiło starcie— wiele krwi się rozlało... Donoszą, że w pośród zapasów ulicznych ukazała się królowa i że była z zapałem przez obie strony przyjęta. Jakkolwiek jest to zapewne najlepszą oznaką w tych nieszczęśliwych wypadkach, niemożna ztąd jednak wiele rokować dobrego. Demonstracye uliczne zawodzą.

Ostatnie depesze zapewniają, że przy O'Donnellu zwycięstwo, że Madryt uspokojony. Pytanie: na jak długo? jakie środki rząd przedsięweźmie i czy ma ich dosyć pod ręką aby walki niewznowiono?.... Krom tego, potwierdza się wiadomość o zaburzeniach w Saragossie. Hiszpania nie jest tak scentralizowaną aby od samego zależała Madrytu. Spokojność w stolicy znaczy wiele ale nie jest jeszcze wszystkiem. Czy ogłoszenie całéj Hiszpanii w stanie oblężenia wystarczy na powstrzymanie ruchu jaki się w kraju wywiązać może?...

Obok lakonizmu telegraficznego trudno jest przewidzieć dalszą kolej rzeczy. Ale to co wiemy, nawet owe rozpędzenie zbierających się członków Kortezów przez wojsko, nie jestże to jakby ta sama karta świeżéj jeszcze historyi, a tak dobrze już znana, powtarzająca się ciągle, z odmianą tylko miejscowych dekoracyj i imion aktorów?... Społeczność zaprawdę mogłaby za Cyceronem powtórzyć: *Quousque tandem*...... do saméj siebie zwracając sławną apostrofę!...

Korespondencya Czasu.

Berlin 17 lipca.

† Interpelacya lorda Lyndhursta w wyższéj Izbie angielskiéj, dotycząca sprawy o któréj nie było mowy na kongresie paryskim, i odpowiedź na nią dana przez hr. Clarendona, dają bardzo słuszny powód dziennikom niemieckim do ironicznego traktowania owéj samozwańczéj opieki nad narodowościami cierpiącemi, z którą rządy zachodnie odzywają się przy każdéj sposobności, gdy własny interes tak im czynić radzi, a któréj się wyrzekają, albo ją w nadziejowe ogólniki ubierają, gdy się im stała niepotrzebną albo im zawadza w chwilowéj rachubie. Jest to czysta komedya, którą się jeszcze tylko dobroduszni, że niepowiem głupi ludzie zajmować mogą. Niema bowiem nad czém się zastanawiać, jeżeli minister angielski śmie w obec Europy i istniejącego dotąd prawa narodów, zapisanego w traktatach wiedeńskich, tłumaczyć się, że dlatego o rzeczonéj sprawie nie było mowy na kongresie paryskim, aby nie usłyszano od pełnomocnika interesowanéj strony odpowiedzi: „że żadne mocarstwo europejskie nie ma prawa do mięszania się w wewnętrzne sprawy drugiego państwa“. Kogo odpowiedzi podobne z płonnych nadziei dotąd nie uleczyły, dla tego nauka historyi jest prostym romansem, po którego przeczytaniu można dla uspokojenia się wypić szklankę wody, położyć się spać i poić się we śnie nowemi nadziejami. Cóż przeszkadza Duńczykom odwołać się w sprawie holsztyńsko-lauenburskiéj do téj saméj teoryi, i mięszającym się do niéj państwom niemieckim odpowiedzieć, że niemają do tego prawa, bo to jest wewnętrzna sprawa ich monarchii? Taką rzeczywiście odpowiedź miał dać rząd duński gabinetowi pruskiemu, jak twierdzą dzienniki kopenhaskie, na notę jego z dnia 1 czerwca. Dziwna rzecz, że kiedy podczas ostatniéj wojny wszystkie okólniki, noty, depesze i akty dyplomatyczne, zaledwie wydane, natychmiast przechodziły do wiadomości publicznéj, treść noty pruskiéj do gabinetu duńskiego dotąd nie jest publikowaną. Opinia publiczna nie ma w sądzie swym punktu oparcia, nie wie, czy Prusy same, czy w połączeniu z Austryą, czy w imieniu Bundestagu i przez Bundestag sprawę tę prowadzą i popierają. Z Frankfurtu nie słychać, aby sprawa ta wniesioną była przed Bundestag. Donoszą jednak, że dopóki to nie nastąpi, o oznaczeniu terminu feryj Bundestagu nie może być mowy, że to też nie stanie się jak około połowy sierpnia. Sprawa ta najwięcéj dziś zajmuje i drażni opinią publiczną w Niemczech. Wszystkie dzienniki nią się zajmują.

Z spraw zagranicznych głównie zajęcie wywołuje stan Hiszpanii. Wśród goniących za sobą wypadków trudno rozeznać, po któréj stronie dążności rzetelne i uczciwe, po któréj samolubne i zbrodnicze. Nieszczęśliwy naród! ciąży na nim jakby nemesis jakaś historyczna, że do porządnego ukonstytuowania się i wewnętrznego pokoju przyjść niemoże. Gdzie przyczyna choroby jego? Jedni mówią, że wewnątrz kraju, drudzy że za granicą. Podobno tu i tam. Dla tego wyjście z niéj tak trudne.

O przyjeździe Królowéj angielskiéj do Berlina w miesiącu wrześniu, dzienniki mówią jak o rzeczy niewątpliwéj. Królowéj towarzyszyć będzie Książe Albert mąż jéj. Ślub syna Księcia Pruskiego z córką Królowéj Wiktoryi, oznaczony jest na miesiąc wrzesień przyszłego roku.

W przyszłym tygodniu przejeżdżać będą przez Berlin hr. Esterhazy i hr. Walewski, udający się jako pełnomocnicy i reprezentanci dworów swoich na koronacyą do Moskwy. Drogę tę odbędą razem statkiem parowym pruskim „Adler“, kursującym pomiędzy Szczecinem a Petersburgiem. Przybyły właśnie rosyjski parópływ „Włodzimierz“ do Szczecina przywiózł znów znaczną ilość Rosyan, spieszących do wód europejskich. Wszystkie wody w Niemczech mają być Rosyanami przepełnione. W Karlsbadzie zabrakło stancyj na pomieszczenie gości. Wielu mieszka na poddaszu. Polaków najwięcéj podobno w Ems. Przejazd nie ustaje. Pogoda prześliczna.

Paryż 14 lipca.

L*** Powiedziałem w poprzedniém liście mówiąc o machinach rolniczych, że tegoroczna wystawa acz liczniejsza od przeszłorocznéj jednak odznaczała się nowością i jakkolwiek geniusz wynalazkowy prześciga wszelkie rezultaty czasu, przecież trudno jest wymagać, aby w niespełna sześciu miesiącach stworzył nowe kombinacye siły materyi, mającéj zastąpić pracę ręczną rolnika. Były jednak znanych już machin ulepszenia i o nich tu pokrótce wspomniemy.

Bracia Barrat od r. 1847 pracują nad wydoskonaleniem parowego pługa uzbrojonego w 18 lemieszów do karczowania pól, siłą ośmiu koni zdolny jest skopać jeden hektar w głąb na 40 centimetrów w przeciągu 10 godzin. Próbowany w Neuilly, nieznajdując oporu obracał się snadnie w lewo, w prawo, w tył i naprzód, ale zdaniem obecnych gospodarzy, mało przydatny we Francyi, zalecano użycie jego w Algierze, gdzie palmy karłowate z trudnością dają się wykorzenić siłą rydla i motyki. Komisya trudniąca się interesami kolonialnemi podała żądanie do ministra wojny, aby wyznaczył summę 50,000 fr. na sporządzenie parowego pługa braci Barrat, aby im płacono miesięcznie po 500 fr. przez czas kiedy zajęci będą jego robotą, a jeśli próba ostateczna okaże się doskonałą, dane im było wynagrodzenie 50,000 fr. Wiem, że powtórne czynione było z nim doświadczenie, ale decyzya ministra dotąd niewiadoma.

Najwyższą doskonałością był przed laty pług Dombala, dziś jest on wprawdzie pierwszym, ale między pługami drugiego rzędu. Pomimo wprowadzonych ulepszeń prześcignięty został od J. Bodin z Rennes, któremu należy się zasługa naśladownictwa i uproszczenia pługów angielskich, od p. Ludwika Garquin z Villeparisis i p. Armelin. Pierwszy potrzebuje stosunkowo do innych pługów mniéj daleko siły (jak 31 do 45), drugi w uzbrojeniu lemiesza prętem stalowym, który go zachowuje od złamania i nadaje mu szlif potrzebny, szuka dla siebie pewnéj odznaki. Ale one ustąpić muszą miejsca pługom pp. James i Frid. Howard, Ransomes i Beka. Panowie Howard rocznie przedają do 3,000 pługów różnéj siły i to mówi najlepiéj na ich pochwałę. Nie masz ani jednego fabrykanta, któryby mniéj więcéj nie starał się ich naśladować.

Machina do drenowania pól p. Fowler obudzała ciekawość widzów. Pierwszy raz widziano ją w Hamersmith w okolicach Londynu, nie miała jeszcze swéj lokomotywy tylko maneż i kołowrot a i wtenczas zyskała powszechne pochwały. Od tego czasu widziały ją wszystkie komiteta rolnicze po hrabstwach W. Brytan i, w Lincoln, Carlisle otrzymała złote medale, ale gdy bez lokomotywy kosztuje 4,000 fr., tedy dernowanie jednego hektaru wynosi przeszło 300 fr. wątpię, aby sama rozkosz patrzenia na regularność i szybkość obrotów była dla gospodarzy dostateczną zachętą do jéj nabycia.

Żniwiarka p. Mac-Cornick, młockarnia Bodin z Rennes, chociaż już znane, zasługują na szczególną wzmiankę. W ogólności charakterem istotnym tegorocznéj wystawy było naprzód zastósowanie pary do machin rolniczych, a powtóre zastąpienie żelazem wielu narzędzi drewnianych.

Dla wiadomości gospodarzy załączam tu ceny niektórych narzędzi rolniczych:

	fr.
Pług pana Bodin naśladowany wedle systematu angielskiego	120
Młockarnia jego o sile 2 koni fr. 600 o sile 3 koni	800
Pług p. Parquin	130
Młockarnia z manężem p. Duvoir z Liancourt	1900
Pług Grignon z odkładaczem	105
Walce tejże fabryki do rozbijania grudek o 10 laskach kolczystych lanych z żelaza, systematu Croshill	350
Siewnik ręczny fr. 50, konny od 3 do 7 rur od 160 do	250
Rzezacz	100
Takiż u następców Dombala pp. Meixmoron i Noel	130
Siewniki p. Garetta z Leiston-Worcks od 850 do	1300
Brony jego tak zwane norwegskie od fr. 375 do	475
Pług Howard i spółka z Bedford od fran. 80 do	183
Pług p. Ransomes z Ipswich od franków 94 do	160
Walce pana Croshill z Beverley od frank. 425 do	500
Żniwiarka Cormicka p. Wil. Dray z Londynu fran.	875
Omywacz baranów Bigga Dray z Londynu fran.	125

Bliskość Lipska zdaje się, iż skłoni gospodarzy naszych do zapisywania różnych narzędzi od pp. Wilh. Hamm, których ceny wcale są przystępne.

Zalecam także dwa dzieła świeżo wyszłe: *Manuel des constructions rurales*, przez Duvinage, i *Drainage des terres arables*, przez Barral.

Paryż 14 lipca.

L*** Coraz większa próżnia w Paryżu. Senat w so-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

BIBLIOTEKA POLSKA

WYDAWANA W SANOKU.

Odzywając się od czasu do czasu o téj ważnéj i użytecznéj publikacyi dla kraju, niemożemy przemilczyć o ciągłych usiłowaniach p. Turowskiego mających na celu dogodzenie wszelkim wymagalnościom czytelników. Niedość bowiem, że wykonano przedruk tylu dzieł rzadkich a potrzebnych, jak: *Dzieje w Koronie polskiej* (1538—1572) Łukasza Gornickiego; *Żywoty śś. Pańskich nar. polsk.* księdza Skargi; *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego* Orzechowskiego, tegoż *Mowy polityczne*. *Przysłowia* Fredry; *Żywot Lwa Sapiehy*; *Pamiętniki* Paska, *Komedye* Zabłockiego, *Jerozolimę wyzwoloną* Piotra Kochanowskiego, *Hetman* Paprockiego; *Kazania* Birkowskiego, a nakoniec *Kronikę* Bielskiego, ogromne dzieło, które powinno się znajdować w każdym obywatelskim domu — ale nadto postrzegamy, że wydawca napierany o to, aby i o lekkich, do rozrywki służących rzeczach nieprzepominał, dołącza teraz do sporych zeszytów Bielskiego Kroniki przekłady niektórych lepszych powieści francuzkich Jerzego Sand, Merego itp. — a dołącza bezpłatnie, jakoby dla ocukrowania tych pism naszych przodków tak poważnych, tyle uczących i wtajemniczających w ducha i żywot przeszłości. Smutna to konieczność, kiedy do tego sposobu uciekać się potrzeba, aby smak ku tym zabytkom obudzić! Jeżeli tedy niema innéj rady dla publiczności zepsutéj lekkiemi pismami, wypadałoby przynajmniéj dobierać utwory z literatur mniéj znanych a obfitujących w prawdziwe arcydzieła, jakich niebraknie tak we włoskiéj jak angielskiéj, szwedzkiéj i rosyjskiéj literaturze; tém bardziéj, że tam łatwiéj wybraćby można romanse i powieści, odpowiedne moralnym i szlachetnym celom, a przytém mające to za sobą, iż są mniéj znane niż francuzkie i niemieckie. Thackerey, Andersen, Frederyka Bremer, Gogol, Wisemann, Cantu itd.— mogliby być czytani z prawdziwą korzyścią — tém więcéj, że czy ten czy ów romans tłumaczyć, jedna praca.

Widzimy z tego, że wydawca nieopuszcza żadnéj sposobności, aby dogodzić wymaganiom czytelników, chociaż te wymagania niezawsze bywają sprawiedliwe. Żeby zaś przedrukowywał płody powieściarskie nowszych naszych pisarzy, byłoby rzeczą niepodobną, z téj prostéj przyczyny, iż wszyscy prawie są żyjącymi, że sami robią swoje edycye, albo też zależą od księgarzy, z którymi ich łączy dawny stosunek. Z resztą myśl wydawnictwa nie to miała na celu, aby szerzyć nowe płody, które i bez tego dość mają rozgłosu i wziętości, ale żeby przypomnieć, te które wyszły z obiegu i tylko po rzadkich kryją się księgozbiorach. Że to pomysł i dobry i praktyczny a nawet szczęśliwy możnaby znaleść potwierdzenie w saméj Francyi, gdzie mimo całego bogactwa bieżącéj literatury, zabrano się dziś do przedruku pisarzów 15go i 16go wieku: Villony, Gringoiry, Ronsardy, Du Bellaye, Dubartasy, d'Aubigné i tyle innych zapomnianych imion, które niemogłyby nawet wytrzymać porównania z naszymi Zygmuntowskimi pisarzami, opuszcza prasę i nikt się niegniewa, że tę staroświeczczyznę odgrzebują.— Wiadomo bowiem, że tradycya literacka, jak wszelka inna, powinna się od czasu do czasu odświeżać, bez tego bowiem wyrabia się smak kosmopolityczny, charakter właściwy ściera się z płodów umysłowych — starzy autorowie to jak lagier, na który nalewasz młode wino. — Publikacya więc sanocka zasługuje na szczere poparcie; żalby było, żeby upaść miała przez obojętność i zawiści księgarskie, jak to widzimy z narzekań wydawcy, któremu wstrzymano wypłaty. W przypadku tym niebyłaby to wina publiczności, która przykłada się do utrzymania Biblioteki Sanockiéj, jak widać z licznego prenumeratorów spisu, ale wina pośredników między publicznością a wydawcą.— Sprawa czysto-handlowa, na nieszczęście, zbyt dziś wpływająca na dzieje i rozwój piśmiennictwa.

KORESPONDENCYA

Z WŁOSKIEGO TYROLU.

6go lipca.

Niezdziwiłoby mię usłyszeć, że Redwic, którego Amarant i Sigelinde po raz pierwszy poznałem w podręcznéj biblioteczce nabożnéj damy polskiéj, nim został profesorem, był aspirantem marynarki austryackiéj. Każdy marynarz raguzański powinien być poetą, bo zielonomodre fale jeziora *Garda*, na którém pierwszą swoją szkołę odbywa, żywym mu niosą strumieniem poezyą w młodą duszę. Góra Baldi, wioseczki na jéj podnóżu winnice schludnemi domkami poprzegradzane, zdobne w szereg małych kolumn i ciągnące się ze wzgórza na wzgórze, kaskady z skał toczące się, aż znikną w wodach jeziora, cień błękitny parowca wielkim okręgiem rzucony na zielone wody tło, dym pary gęstemi kłębami ku niebu się wzbijający, różnorodny tłum przeprawiających się od robotników w bluzie i kurtce aż do Angielki, która z perspektywą w ręku smętném okiem oddalającą się ziemię klasyczną żegna, to wszystko samo się składa w idyllę, w poemat, — lub humoreskę. Na pokładzie parowca równie szybko jak w omnibusie znajomość zabrana, a że już w *Peschiera* ostatni nas był zbliżył, to teraz w przeprawie do Rivy tém skorszym znalazłem do rozmowy mojego sąsiada, włoskiego księdza Ambrożego. Jako proboszcz zażyły w południowym Tyrolu znał ludzi i kraj, i dowiedziawszy się, że ku tejże stronie co on dążę, pytał mię się, czy odwiedziłem już kiedy Maryę de Moerl. Dużom już się był oddawna nasłuchał o téj ekstatycznéj z Kaltern od osób, które ją od 20tu prawie lat znały, ale osobiście niepoznałem jéj, choć była już dawniéj sposobność potemu. Swojém opowiadaniem sąsiad zaostrzył jeszcze moją ciekawość i chęć widzenia jéj. Z pism wiedząc, że od lat kilku wstęp do niéj utrudniony, że mieszka w klasztorze i że trzeba osobnego pozwolenia, żałowałem, iż najdogodniejszy sposób otrzymania go skrewił, bo w Weronie niezastałem z uprzejmości i osoby znanego mi biskupa Riccabone

botę zakończył swoje prace i odjeżdża na prowincyę, jedna rada stanu z kilkoma ministrami podejmuje cały ciężar spadłych nań robót. Cesarz mało kogo widuje a roztrząsa projekta rady stanu, sam gotuje dla niéj nowe zatrudnienia, aby Izby zebrawszy w jesieni miały nad czem wotować i rozprawiać.

Wczorajsza *Indépendance* pozbawiona była zwykłego feiletonu p. Jules Lecomte, dla tego, że on był zajęty własnym interesem, a nie dziennika lub publiczności. Interes ten jest tu wszystkim znany. P. Soubiranne stając w obronie pani Ristori zapytał w *Penelopie:* co zacz jesteś panie Lecomte, że tak pozwalasz sobie wszystkich nicować? i odpowiadając za niego, dał publiczności biografią autora. Otóż stąd proces o diffamacyą, z którego wątpię, aby cało wyszedł.

Najzabawniejsze zdarzenie zaszło temi dniami. Jeden złodziéj okradł drugiego złodzieja. P. Alfred de la Motte był kulisowym ajentem, bardzo zręcznym, bardzo szczęśliwym, miał tedy liczną klientelę, wielu przyjaciół— każdy biegł do niego z zaufaniem, powierzał mu swoje fundusze, aż na raz jeden, było to 22go czerwca, na statku z Boulogne idącym wylądował w Folkstone. Stanął w hotelu pawilon i dla bezpieczeństwa swego czy przyjaciół swoich złożył u gospodarza portefeil skórzany z 450,000 franków w biletach bankowych. Że on nie umiał po angielsku, gospodarz wezwał za tłumacza służącego hotelu imieniem Hestier i przez niego zawiadomił pana de la Motte, że odjeżdża do Londynu, ale w każdym razie może od służącego zażądać zwrotu powierzonych skarbów. P. Alfred odjechał także do Duwru na spotkanie swéj Fryny, wraca do Folkstone, nie znajduje chłopca Hestier i 40,000 franków w swom worku. Oskarżenie do policyi, za niem list gończy telegrafem na wszystkie strony i złodziéj w Duwrze ojmany— pod sąd oddany. P. de la Motte z towarzypszką jedzie do Londynu i staje w hotelu, do którego zawitał także jeden z jego przyjaciół dawny wojskowy z postanowieniem odebrania uwiezionych sobie pieniądzy. Najmuje pokój przyległy, robi otwór w ścianie i przezeń widzi wszystko i słyszy, widzi liczone bilety i napoleondory, słyszy układane projekta wyjazdu do Ameryki, nieraz mu przychodzi myśl wyłamania drzwi, pogrożenia pistoletami, ale chwila rozwagi hamuje zapał i prozaicznie udaje się o pomoc policyi, która kładzie ambargo na bilety bankowe i napoleondory. Inni przyjaciele biegną za kapitanem L.. w jego ślady i skończy się zapewne na likwidacyi. Hestier, że ukradł 40,000 franków pójdzie do Botany-Bay, ten że skradł 450,000 fr. może spokojnie popłynie do Kalifornii gdzie *Lunch* poprowadzi go na szubienicę.

Ambasadorem rosyjskim w Paryżu będzie pan Kisielew minister i zawiadowca dóbr familii cesarskiéj.

Los stotysięczny towarzystwa ziemskiego padł w połowie na rzecz tegoż towarzystwa, a w drugiéj na rzecz p. Franciszka Pusłowskiego marszałka gub. wileńskiéj.

Miałem poniekąd racyę utrzymując, że obliczone straty przez dziennik *le Pays* w wojsku rosyjskim nie są dokładne. Wczoraj on sam się poprawił i zapomnianych zabitych i zmarłych z floty czarnomorskiéj w liczbie 23,000 ludzi do pierwszéj cyfry dołączał.

Podług *Przeglądu municypalnego* Paryż zajmuje powierzchnię 34 milony metrów kwadr. a obwód jego ma 24,890 m. Długość ulic, dróg, przechadzek 384,665 m. powierzchnia bruku zawiera 3 miliony macadam 810,000, nasypy piaskowe 1,300,000 metrów. Same trotuary rozciągają się na milion metrów. Jest 13,063 latarni gazowych, 33 fontan monumentalnych, 69 pomniejszych, 1,779 pomp ulicznych, 105 na trotoarach, 111 słupów wodnych, 58 do gaszenia pożarów. Galerye podziemnych spływów mają 163,000 metrów długości. Plantacye liczą 57,134 drzew, cmentarze 3,826, zakłady naukowe 1,130. Mostów na Sekwanie jest 22.

Londyn 12 lipca.

L. Tydzień bieżący odznaczył się tu szczególniéj sprawami wojskowemi i paradą. Nadmieniłem w ostatnim liście, że powrót gwardyi z wyprawy krymskiéj miał się odbyć wspaniałem wejściem do stolicy; skoro więc jaki pułk wylądował, odsyłany był natychmiast do obozu pod Aldershot jako wspólnego punktu zebrania. Tam do obozu zjechała królowa w świetnym orszaku jenerałów i książąt zagranicznych, na powitanie wracającego wojska. We wtorek rano wszystkie pułki w obozie stanęły przed nią w szeregach do przeglądu, a późniéj sformowawszy na około N. Pani czworobok z oficerów i wyborowych kompanij żołnierskich, słuchały z ust jéj powitania pełnego prostoty i oraz czułości. Inaczéj w takich razach zwykli przemawiać monarchowie, a inaczéj monarchinie; dla tego daję tu własne jéj słowa w przekładzie:

„Panowie oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Życzeniem mojem jest, abym przez was przesłać mogła „dla pułków dziś tu zgromadzonych moje najserdeczniejsze powitanie za powrotem waszym w zdrowiu i całości do Anglii. Powiedzcie im, że troskliwie czuwałam nad trudami i przykrościami jakie oni tak mężnie znosili; że żałowałam z głębokim smutkiem tych „walecznych mężów co polegli w boju za ojczyznę; i „prawdziwie czułam dumę z tych dzielnych czynów „jakie oni, wraz z swemi sprzymierzonemi towarzyszami broni, dokonywali na tylu pobojowiskach. Dzięki „składam Bogu, że na tem skończyły się wasze niebezpieczeństwa, gdy tymczasem sława waszych czynów „na zawsze pozostanie. Ale gdyby znowu gdzieindziéj „waszéj usługi zażądano wiem ja dostatecznie żebyście byli ożywieni tym samym duchem poświęcenia jakie was niezwyciężonymi uczyniło w Krymie.“

Te słowa powiedziane były przez N. Panią z otwartéj landary, a głos jéj znany dobrze z czystości wysłowienia był tak donośny, że go słyszeć mogli wszyscy stojący w czworoboku. Przy zakończeniu tego głosu królowa ukłoniła się do różnych oddziałów otaczającego ją wojska, które przyjęło jéj ukłon z trzema głośnemi okrzykami radości. Obecni przy tém byli i na koniach przy karecie królewskiéj stali: książę Albert małżonek królowéj, Leopold król belgijski, książę Walii, książę Oskar szwedzki, książę Cambridge i lord Panmure. Wszystko byłoby się odbyło jak najpomyślniéj, gdyby nie nagła słabość lorda Hardinge, który podczas rozmowy z królową w pawilonie nagle zasłabł. Z słabości aby nie upaść, oparł się był ręką o stół, lecz stół się potoczył i lord Hardinge upadł na ziemię. Było to w poniedziałek a nazajutrz zawieziono chorego do miasta. Słychać dziś, że mu się polepszyło. Był to atak apopleksyi.

Nazajutrz, tojest we środę, odbyło się uroczyste wejście gwardyi do stolicy. Przyjęcie jéj przez lud było serdeczne; wszystkie ulice którędy przechodziła, okna domów i dachy były jak nabite widzami, aby oglądać i witać wojowników z nad Almy, z pod Inkermanu i Sebastopola; te imiona bitew już nie powiewały na ich chorągwiach w dodatku do dawniejszych, Corunna, Talavara i Waterloo. Odgłos muzyki przy któréj pułki maszerowały, niebył jak dawniéj bojowy, lecz odzywał się pokojem: na wspomnienie dawnych czasów i przyjaciół grano: *„Auld lang syne“* na wyrażenie tęsknoty za domową zagrodą: *„Home, sweet home“*. Przeciągając przed pałacem królewskim gdzie królowa z królem Leopoldem i książętami witała ich powiewem chustki z balkonu, grano wzniosły hymn narodowy, w Hydeparku zaś za przybyciem królowéj na plac przeglądu, powitano ją uroczystém brzmieniem pieśni: *See the conquering hero comes“* (Patrz, zwycięzki bohater przybywa). Przegląd się skończył zwykłą salutą królewską, z tą tylko różnicą, że zamiast zwyczajnego kręcenia czaków nad głowami przy okrzykach dla królowéj, gwardye zatknęły swe bermice na bagnety i tak zatknietemi w górze powiewały.

Królowa Wiktorya bywaniem na paradach i odwiedzaniem szpitalów wojskowych umiała przypodobać się wojsku i wielce jest od żołnierzy lubiona. Przypomina ona im niejako świetne czasy panowania Elżbiety, które także z ducha rycerskiego słynęły, a królowa mu popęd dawała. W Hydeparku było do 200,000 ludzi na przeglądzie, i po skończeniu go ta massa ludzi cisnęła się hurmem do szeregów, wielu w chęci zobaczenia swych dawnych znajomych, inni dla zaspokojenia swéj ciekawości zbliżeniem się do tych, jakbyśmy ich sami nazywali wiarusów, nieogolonych, z długiemi brodami, i kurzem obozów okrytych. Bawił się także lud widokiem ogromnego psa pułkowego, zwanego Charley, którego żołnierz na łańcuchu prowadził. Podziwiany był także dzielny rumak, który jak powiadano, miał być własnością księcia Menszykowa.

U dworu ciągle odwiedziny nowych gości. Książę Oskar jeszcze tu bawi. Król Leopold ledwo odjechał, a już znowu książę i księżna Pruska przyjechali. Za temi odwiedzinami nastąpią nawzajem odwiedziny królowéj do Berlina w jesieni. Przybył także z Cherbourg do Devonportu książę pruski Adalbert, dla obejrzenia tam portu wojennego. Kilka dni spędził na zwiedzaniu rozmaitych zakładów marynarskich, i jak najgościnniéj był przyjmowany przez władze urzędowe. Odpłynął ztamtąd do Falmouth na okręcie „Gdańsk“, gdzie stały trzy inne okręta „Thetis“, „Amazonka“ i „Alacrity“ pruskiéj eskadry. Połączywszy się z niemi książę Adalbert popłynie do wyspy Madery i na morze Śródziemne. Książę Adalbert nosi tytuł Wielkiego Admirała *(High Admiral)* téj małej flotylli. Pod nim komenderującym kapitanem jest książę Heski.

Ze wszystkich dowódców angielskich, jako się najbardziéj odznaczył na ostatniéj wojnie jenerał William Williams, ten waleczny choć nieszczęśliwy obrońca Karsu, tak też z największemi honorami za powrotem do kraju jest przyjmowany. Miasta wysłały deputacye dla przywitania go na ojczystéj ziemi i ubiegały się z nadawaniem mu prawa obywatelstwa. Nastąpiły późniéj uczty w stolicy, i w tych dniach dany był świetny bankiet dla niego w Mansion-House. Równocześnie obrany został członkiem do zasiadania w parlamencie po lordzie Shelburne, który powołanym jest na sekretarza do ministeryum spraw zagranicznych. Parlament przeznaczył dla niego 1000 fstr. rocznéj pensyi, tak w nagrodę dawnych zasług, jak za oznakę poszanowania od narodu. Niemniéj Królowa uwzględniła jego zasługi nadaniem mu tytułu baroneta i ozdoby rycerstwa z zaszczytnym przydomkiem *karskiego (of Kars)*. Wybór jego do parlamentu jest zapowiedzią, że wojskowość będzie miała w nim silnego obrońcę i popieracza. Wyrzekł on zaraz przy wylądowaniu w Dover te pamiętne słowa: „Biada narodowi co zaniedbuje u siebie organizacyą wojskową;“ przyrzekał więc swym wyborcom w Calne, że szczególniéj o nią będzie w Izbie miał staranie. Brakowi jej wszystkie klęski krymskiéj wyprawy przypisać należy.

Bil o rozwodach przeszedł w końcu przez Izbę wyższą, jednakże nie bez ostrej dyskusyi z obu stron. Najuporczywszym jego oponentem był Biskup oxfordzki, który choć nieprzeczył temu że na rozwody pismo święte zezwala, utrzymywał przecie, że lepszém było dotychczasowe prawo angielskie że je ścieśniało. Wiadomo zaś, że dotąd niewolno było iść do rozwodu chyba za zezwoleniem zyskanem od parlamentu, a czego niepodobna było otrzymać bez kosztów od 2000 do 3000 fst. wynoszących. Ztąd to w Anglii w najgorszych razach otrzymują się legalne separacye małżeńskie *a thoro et mensa*, w niższych sądach, lubo i te nie bez małego kosztu, lecz tak zwane rozwody *a vinculo matrimonii* są bardzo rzadkie, możebne jedynie dla wielkich panów i samych bogaczów. Nikt nie posiadając 10,000 fstr. do stracenia na taki kosztowny wymiar sprawiedliwości nieodważy się. Krom tego prawo i to jeszcze miało przeciw sobie, że będąc jedynie dla bogaczów, ściągało na samo ciało prawodawcze naganę, jakoby uchwalało nie jedne prawa i nie jeden wymiar sprawiedliwości dla wszystkich. Hr. Donoughmore utrzymywał, że trudności stawiane przeciw rozwodom były jedynie wymysłem duchowieństwa, a to dla korzystania z ludzkich namiętności i potrzeb. Hr. Derby oświadczył, że będzie głosował za bilem pod tym tylko warunkiem, jeżli dołoży się to, że osobom rozwiedzionym niewolno będzie wstępować w związki małżeńskie. Zgodzono się na ten dodatek, z obawy aby bil nie był stracony. Lord Campbell zauważał, że lubo to prawo rozwodowe w takim stanie jak teraz niebyło dostatecznem, było jednakże już ważnym krokiem zrobionym do lepszego prawodawstwa na potém. Jako znawca prawa nieznał on prawa kanonicznego, podług którego związki małżeńskie nie byłyby do rozwiązania. One są cywilną ugodą i jako takie należą do decyzyi sądów cywilnych.

Podług nowéj uchwały z prawem rozwodowem, tak się rzecz ma. Ustaje odtąd potrzeba odwoływania się do Izby lordów o konsens, gdyż osobny sąd przeznaczony będzie do rozstrzygania spraw rozwodowych. Rozwód otrzymać będzie można w razach dowiedzionego przez męża lub żonę cudzołostwa, dwużeństwa czyli bigamii, kazirodztwa, i codzołostwa połączonego z rozmyślném opuszczeniem przez cztery lata. Lubo przez przeniesienie rozwodów od Izby lordowskiej do innéj władzy sądowniczéj ułatwi się znacznie procedura rozwodowa i zmniejszą się jéj koszta, jednakże takie jest ograniczenie liczby powodów dla stron mogących żądać rozwodu, że niema niebezpieczeństwa, aby się one zbyt nie zagęściły, jak to bywa w prawodawstwie innych krajów dopuszczającem różnicę temperamentu małżonków i same niedowiarstwo za dostateczny punkt do rozwodów. Ostrożność w tem Anglików mądra, poważanie i trwałość związków rodzinnych jest najsilniejszą podstawą społeczeństwa. Więc niechcą ogniw łączących je rozwalniać.

Znowu ministrowie zostawieni legli onegdaj w mniejszości 22 głosów przez Izbę niższą a to w kwestyi o sądownictwo apelacyjne Izby lordów, dość poprzednio wyjaśnione w *Czasie*. Izba niższa zarzuca ministrom, że wchodzą w niepotrzebne kompromisa z Izbą lordów, a to z krzywdą dla korony. Izba staje w obronie prerogatyw tronu przeciw pogwałceniu ich przez Izbę lordowską. Izba dowodzi i chce to przeprowadzić że królowéj służy prawo kreowania tak dożywotnich jak dziedzicznych lordów, a przeto kreowanie płatnych lordów z pomiędzy prawników li w pomoc sądom apelacyjnym, poczytuje wcale za rzecz niepotrzebną nawet bezprawną bo z nowym kosztem dla narodu połączoną. Izba lordów z obowiązku swego winna sama własne swe sprawy obrabiać a nie wyręczać się kosztem kraju przybieraniem do usługi innych osób z za swego obrębu szczególnem i nowem jest to zjawiskiem widzieć reprezentantów ludu konstytucyjnego kraju stojących w obronie prerogatyw korony. Zdaje się to kłaść tamę rewolucyom i być największem bezpieczeństwem dla korony.

Kraków 18 lipca. Z powodu radosnéj wiadomości o szczęśliwém rozwiązaniu N. Cesarzowéj, hr. Alfred Potocki właściciel dóbr Łancuta, wręczył c. k. Urzędowi powiatowemu tamże kwotę złr. 100 m. k do rozdzielenia pomiędzy miejscowych ubogich, to jest: 50 złr. dla Chrześcian a 50 złr. dla Izraelitów, który to czyn szlachetny i z prawdziwego pochodzący patryotyzmu z najżywszém podziękowaniem do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Prezydyum Rządu krajowego.

JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem swojem z dnia 13 b. m., raczył Dominikowi Jabubowiczowi radzcy sądu wyższego krajowego we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na stały zasłużony stan spoczynku, objawić najwyższe swoje zadowolenie za długoletnią i skuteczną służbę jego.

Wiedeń 18 lipca. JCKAp. Mość dozwolił przyjąć i nosić udzielony JCW. Arcyksięciu Albrechtowi jenerałowi jazdy krzyż komandorski holenderskiego orderu zasługi wojskowéj Wilhelma; tudzież między innemi, jenerałowi jazdy kaw. Karolowi Gorzkowskiemu w. krzyż brunszwickiego orderu Henryka Lwa, jenerałowi maj. bar. Paumgarten pruski order orła czerwonego 2éj klasy z gwiazdą.

— Berl. *Bióro koresp.* utrzymuje, że w skutku niedawnego oświadczenia lorda Palmerstona w parlamencie, w sprawie żeglugi na Dunaju, towarzystwo żeglugi parowéj na téj rzece zrzekło się swojego monopolu, za który mu skarb zapłaci sumę ryczałtową 4 mil. złr. w 4ch ratach. Do Wiednia przybyli już inżynierowie angielscy, którzy się ztamtąd udali Dunajem na dół dla zbadania łoża téj rzeki i brzegów jéj, albowiem przedsiębiorcy angielscy chcą założyć towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju.

— W. Ks. Toskański Ferdynand przybył do Wiednia, poczem udaje się na dwór bawarski.

— N. Pan z okazyi szczęśliwego rozwiązania Cesarzowéj Imci, przeznaczył na wsparcie mieszkańców powiatu Mödling, a szczególnie pogorzelców miasta Mödling 1000 złr. N. Pani na ochronki w Wiedniu i okolicy 1000 złr., a dla towarzystwa dobroczynności dam w Wiedniu 1600 złr. N. Pan przeznaczył również dla pogorzelców miasta Wallendorf w Spi-

---

w Wiedniu jeszcze obradującego. Ale znalazła się inna rada w Trydencie. Już się ściemniło, gdyśmy sztelwagą wjeżdżali do *Casa del diavolo*, traktu dzikiéj piękności jakby przez skałę wydrążonego, która wedle legendy ludowéj roztworzyła się uciekającemu przed heretykami ś. Wigiliuszowi, patronowi miasta „Trento.“ Nie jestto artykuł Wiary, rzekł mi ksiądz, *ma io lo credo.* I ja niesprzeciwiałem mu się, mimowolnie przychodził mi na myśl Ali Baba i Sesam, wolałem więc mocy święcéj przypisać, co w swéj dziwności chyba inaczéj dziełem Malebranka i jego piekielnych mogło być sługusów. W hotelu Trydenckim stół nakryty choć w późnéj porze czekał na licznych gości. Gadatliwy kelner prędko wyczytał zdziwienie na mojéj twarzy i prędzéj jeszcze zaspokoił. Rozsławiony przez rzymskie relacye Negrini rezydował w mieście Koncylu, była właśnie *fiera di s. Vigilio*, na któréj cześć dano *Poliuto* i *Traviata* vulgo *Violetta*. Przypomniała mi się Wenecya z ś. Benedyktem, teatrem, jak i drugie, tak popoważném ochrzczone mianém od kościoła, który mu najbliższy, i uciekłem do łóżka przed łabędziem z *Buseto*, wielowładnym muzykalnych Włoch marszałkiem, co swoim śpiewem tony inne zagłusza. I biskup Trentu był w Wiedniu, ale jeneralny wikary bez ociągania bilecik pożądany napisał. Dzisiaj Trydent podziela los tylu innych miast włoskich, że z wspomnień słynie, które jego katedra i kościół Maria Maggiore kryje, ale odznaczać się nieprzestaje dokuczliwém nieznośném gorącém i szczególnością, że od suppresyi zeszłowiecznéj zakon Jezuitów niepostał już w obszerném swém seminaryum i pięknym kościele.

Przenocowałem w *Bolzano* (Botzen), bo Kaldaro, gdzie być chciałem, nieleży na gościńcu pocztowym. Mieszkańcy tego miasta najpotworniejszéj są naiwności. Natura cudna zdaje się tu wysiliła, upośledzając ludzi. Miasto jest wielkie, porządne, zabawy rezydencyonalne; *teatro sociale* ledwo co się zamknęło z reprezentacyą Lukrecyi Borgia i Trovatora, ale Verdi ich tylko jakby zgalwanizował, poczém umysł poszedł spać znowu.

Nazajutrz po mojem wieczorném przybyciu, niosła mię zgrabna kolaska szybkim biegusem ciągniona, nim słońce się z po za gór wychyliło i poranne mgły pierzchły drogą cudną ku Kaldaro, miasteczka o dwie godziny od Bolzano odległego. Przydrożne krzyże są tu już częstsze, niż we Włoszech, gdzie zwłaszcza w środkowych kapliczki Madonny lub jéj obraz przeważają, tak liczne jak u nas Boże Męki; właściwe zaś tym okolicom, jak w Toskańskiem i Modeńskiem, są krzyże bez figury, na których narzędzia i emblemata pasyi wiszą z drzewa wyciosane.

Długa jak idylla Gessnera zdawała mi się droga zajętemu celem ciekawym mojéj wycieczki. Miałem też czas rozmyślać.

Goerres w swojéj mystyce wyczerpnął już prawie materyą o stanie ekstatycznym, który Włosi *estasi* nazywają, i tam i w osobném dziele rozszerzył się nad fenomenem podziś dzień w Kaltern widzialnym. Leon Boré obznajmił publiczność francuską z tąż Maryą Moerl, do któréj dawniejszemi laty zewsząd się ciśnięto i aż z Medyolanu gromadne urządzono jak do Kalwaryi pielgrzymki. Dziś gdzie w okolicy najbliższéj mało co o niéj mówią, zdaleka zapomniano przy tylu innych dziwnych zjawiskach. Wam tylko osobiste moje wrażenie bez ekstazyi o ekstatycznéj opowiem, a zwłaszcza tym niewiernym Tomaszom moim dawniejszym kolegom.

Przyznaję, że więcéj nie wierzyłem niż wierzyłem wszystkim pogłoskom i opowieściom, że przynajmniej nie *tak* wszystko spodziewałem się zastać, jak o Moerl pisano od lat i mówiono. Chciałem dla tego, jak się to mówi, jako złodziej w nocy wpaść, i samemu się przekonywać; chęć ta i ciekawość w równéj mierze pośpiech mój spowodowały. Jest wiele rzeczy między niebem i ziemią, których ani nie śnili *our philosophers*, ale jeszcze właściwiéj nie ma potrzeby szukać cudów po świecie, bo stajem się wtedy podobni do strzelców Wincentego Pola, na których chłop krzyczał:

> Héj ta — się złóżcie,
> Ot tu zając siedzi na mojéj kapuście,

ale te cuda wszystkie pod okiem naszem nam spowszedniały; przeto Bóg jakby na zawstydzenie, zdaje się wybierać od czasu do czasu ludzi, na których uwydatnia powtórzeniem największy swój cud swoją pasyę. Od naocznych świadków wiarogodnych, dowiedziałem się o kilku podobnych, które jak najświeżéj w Toskańskiem, ogólną zwracają uwagę. Wspominam tylko o tém, co sam widziałem i jak sam znalazłem wzrokiem patrząc od bielma i tumanów wolnym.

Zaledwo była siódma z rana, gdy nieznany i niespodziewany od nikogo w Kaldaro stanąłem. Z osób, o których mię dawno uprzedzono, nikogo nie znalazłem. Pobiegłem do kościoła; dziekan nowy Giuliani modlitwy pomszalne odprawiwszy, opowiadał mi, że spowiednik Maryi Proszliner od lat 5 już nie żyje, że drugi jéj przełożony Kapistrano śmiertelną chorobą złożony, adresował mię więc do lektora braci Franciszkanów, którego pieczy tymczasowo ją powierzono. Nie mieszkając zwróciłem kroki do bliskiego klasztoru. I w Bolzano i tu tylko po niemiecku umiano ze mną mówić. Nie opodal monasteru w ogrodzie pracowała wieśniaczka, którą zagadnąłem o najbliższą drogę. *Non capisco tedesco* odparła. Powtórzywszy przeto zapytanie po włosku i poszedłszy wskazaną dyrekcyą kilka kroków ztąd zapytałem się drugiej kobiety, gdzie zastanę Patra lektora, już zaraz po włosku, żeby czasu nie stracić. *Ich verstehe nicht welsch* była odpowiedź Snać więc. Niemczyzna i Włoszczyzna nie jest tak twardym słupem granicznym przecięta jak w Roveredo czyli Rovereid, jak się szkolno-teoretycznym geografom podoba naznaczać. In praxi wszystko wszędzie inaczéj wygląda. Pół wiorsty od klasztoru oddalony stoi kościół Franciszkański. Razem z dziatwą Kaldarską, która pod przewodem kilku zakonnic w procesyi właśnie weszła do kościoła na mszę poranną wszedłem i ja w chwili gdy Lektor ów Ojciec Jeremiasz z zakrystyi ku ołtarzowi zmierzał. Wysłuchałem mszy razem z dziećmi, które w ciągu jéj głośno *unisono* po niemiecku Zdrowaś Marya i litanie odmawiały. Poczem w ślad za zakonnikiem do zakrystyi spieszyłem. Ledwo potrzebowałem wydobycia listu trydenckiego, uprzejmie zaprowadził mię na pierwsze piętro do drzwi panny Moerl.

(Dokończenie nastąpi).

żu, którzy w d. 30 sierpnia r. z. stracili w pożarze mienie swoje, 2000 złr.

— *Gazeta Zagrzebska* zamieszcza następujące rozporządzenie Bana Horwackiego fzm. hr. Jellaczycza: Dla obrony bezpieczeństwa publicznego wielce zagrożonego osobliwie w Słowenii, zapewniają się każdemu następujące wynagrodzenia: za wskazanie zwykłego rabusia 100 złr.; za wskazanie niebezpiecznego rozbójnika, lub takiego, który kilka rabunków dokonał wraz ze spólnikami swemi 300 złr.; za wskazanie przywódzcy bandy 500 złr. Jako tacy wymienieni: Maksym Bojanić, Vaso Draganić, Pane Popowić, Mato Petrowić i Joka Jagetić. Za wskazanie bandy najmniéj 10 osób liczącéj 1000 złr. Wynagrodzenia te uznane będą jako należne, jeśli za wskazaniem rozbójników, takowi schwytani zostaną bez względu na datę schwytania. Prócz tego zapewnione jest utrzymanie tajemnicy pod względem denuncyanta.

— Dodatek do najwyższego pisma cesarskiego z dnia 12 lipca, wydanego do ck. Ministra skarbu bar. Brucka (patrz Nr. 161 *Czasu*).

Wykaz **A**. *osób uwolnionych od konfiskaty majątkowéj.* (Dalszy ciąg.)

Lakatos Franc. kapłan i profesor, Landerer Juliusz b. ppor., Lang Marcin garbarz, hr. Lasberg Karol na Loitzmannsdorf i Oxenburg b. kapitan, Lazar Józef b. ppor., Lehoczky Ferd. b. major tyt., Leitner Ferd. b. rotm., Lemme Ludwik b. por., Lenard Mateusz starosta miejski, Lendvay de Also-Lendva Rudolf b. por., Lenkey Karol b. rotm., bar. Leutsch Wojciech kwit. rotm., Lezsak Ludwik b. kap. por., Libertyny Samuel sędzia, Lill de Lilienbach Adolf b. por., Lippics Stefan b. gward. węg., Lipovnitzki Stefan b. dziekan, Litzken Ludwik b. rotm., Litzenmayer Karol b. por., Lörincz Józef b. ppor., Lombay Emeryk dawniéj Lauber b. adwokat, Lukacs Dyonizy b. ppor., Lukacs Karol b. porucznik, Luszinszky de Reglitze Aleks. b. rotm., Luszinszky Henryk baron b. gward. węg., Luszinszky Paweł baron b. deputowany.

Mädl Franc. b. ppor., Madocsanyi Paweł dziedzic dóbr i nadżupan, Magyary Franc. b. kap., Major Józef b. radzca magistr., Majthenyi Koloman b. por., Mann Józef b. sędzia, Mariassy de Markus et Batisfalva Jan b. por., Mamuzics Aloizy b. adw., Markovits Ant. wł. domu i dzierżawca, Markovits Wincenty b. ppor., Marra de Felsö Szallaspatak Wawrzyniec b. ppor., Mathalides de Revysnic Karol b. por., Matskavy de Tinkova Ludwik kwit. por., Martinyi Fryderyk b. por., Marzo Józef b. por., Maurer Józef b. ppor., Mausburger po madziarsku Egervary Jan b. por., Mayer Henryk b. por., Maygraber Gustaw b. ppor., Mecsery de Mecser Gustaw b. gward. węg., Medveczky Jan b. sędzia wyższy, Melczer Jan b. rob. ewang., Menyhart Ant. b. rotm., Mesterhazy de Mesterhaza Stefan b. rotm., Meszena Franc. bar. b. por., Meszena de Hivvar Stefan bar. b. por., Mezey Karol b. por., Michaillich Franc. b. ppor., Michailovicz Józef kanonik honor., Mihalyi Gabryel b. wicežupan i deput., Mikkesich Adolf b. ppor., Miklos Józef b. ppor., Miko Michał b. sędzia królewski w Csik, Mikorenyi de Breznobanya Karol b. por., Milassin Józef adw., Mindszenthy Koloman b. ppor., Mirtse Franc. b. kap., Mirtse Dyonizy b. kap., Miskolczy Stefan b. por., Molnar Ignacy b. ppor., Molnar Józef b. por., Molnar Karol b. ppor., Modrovits Jerzy duchowny, Moritz Dyonizy b. rotm., Moricz Karol b. por., Moricz Aleks. b. ppor., Moritz Józef b. major, Mrva Mikołaj b. kapłan, Mukitsch Aureli b. por., Murgu Eutyn adwokat.

Nagy Aleks. adwokat, Nagy Stefan kazn. reform. i dziekan, Nagy Eugeniusz b. por., Nagy Ludwik kwit. por., Nagy de Szent Gericze Ludwik b. ppor., Nagy Aleks b. kap., Nagy de Also-Szopor Jan b. por, Nagy Daniel b. ppor., Nagy Daniel b. porucz., Nagy Ezechiel b. ppor., Naray Emeryk adw., Navratzky Karol b. kap., Nedzetzky Józef b. por., Nemeth Jan b. rotm., Nemeth Adolf b. ppor., Nemeth Edward sędzia, Nemeth Andrzéj b. ppor., Neumann Edward b. ppor., Nikolassy Aleks. b. ppor., Niedszner Ant. b. ppor, Nyeregjarto Jan b. por., Nyitray Józef b. ppor.

Obradowich Cyryl b. kap., Ocsvay Franc. redaktor dziennika, Odabassich Franc. b. por. Okolicsanyi de Okolitsna Józef b. por., Okolitsani Stefan b. ppor., Okrutzky Aureli b. adw., Olczevszky Adolf alias Hieronim b. podporucz., Ollik Paweł b. sędzia, Orosz Józef b. ppor. Oroszhegryi właściwie Szabo Józef lekarz, Ostrowszky Józef b. senator miejski.

Paal Józef b. ppor., Pack Michał kazn. ewang., Pajor Stefan b. adw. i notar., Palffy Jan b. por., Papp Szymon b. proboszcz, Papp Franc. b. ppor., Papp Ludwik b. ppor., Papp Michał b. major tyt., Papp de Kezdy Vasarhelly Wilhelm b. kap., Parcsetich de Rakoczy Zygmunt b. rotm., Pataky Michał b. ppor., Paulovits Emeryk b. rotm., Pelczer Karol b. rotm., Perczel Ant. kwit. por., Petheö Wilhelm b. por., Petrovich Andrzej b. rotm., Petrovich *alias* Stojkesku Dymitr archirej grecko-nieunicki, Pfennigsdorf Aleks. b. ppor., Phillipovsky Tomasz b. ppor., Pikethy Michał b. ppor., Pigetti de Kisfalu Gustaw b. rotm., Pilassanovits Józef wł. ziemi, Pinks Józef b. ppor., Podosky Piotr b. por., Pögler de Thalheim Józef b. ppor., Pogany de Cseb Karol b. por., Pogonyi Dyonizy wł. dóbr, Pollak Wilhelm b. rotm., Pongracz de Szent-Miklos et Ovar Stefan b. por., Posch Marcin b. ppor., Pozsonyi Józef b. furyer, Pottyo Franc. b. pens. ppor., Prewendär Jan b. rotm., Prötzl alias Pereczy Michał b. ppor., Puchly Jan b. rotm., Puhl Ignacy b. ppor., Pünkösdy Grzegorz b. por., Pünkösdy Paweł b. rotm., Putnik Wojciech rządzca dóbr. Querlonde kaw. du Hammel Ferd. b. kapitan.

Raday de Rado Paweł hrabia b. ppor., Rajesanyi Emeryk b. ppor., Ragalyi Maks. kwit. ppor., Rapaich de Ruhmwerth Daniel b. kap., Redl Maks. b. por., Redl Jerzy b. ppor., Reiche Rudolf b. por., Reichel Gustaw b. rotm., Reindl alias Edenyi Leopold b. ppor., Remellay Gustaw b. praktykant kamery nadwornéj, Reviczky Władysław wł. ziemi, Reznek Karol b. ppor., Rieder Wincenty b. ppor., Rödiger Rudolf b. ppor., Roka Józef opat i kanonik, Ronay Michał b. wiceżupan, Rosanek Jan b. ppor., Roth Jan b. ppor., Rozsa alias Csezko Ant. chłop, Runianin Stefan były ppor., Rödiger Alojzy b. ppor., Rohrmann Karol były ppor., Rumann Marcin Ferd. kaznodz. ewang., Ruzicska Piotr b. por., Ruzitska Józef b. ppor.

Saghy de Nagy Sagh Ludwik b. gward. węg., Saladin Henryk b. por., Salomon Andrzéj b. proboszcz i dziekan tyt., Salomon Karol b. ppor., Sandor Władysław b. por., Sarossy Jul. Ludwik b. prezydent sądu handl., Sautner b. ppor., Schaffalitzky Fryderyk baron b. ppor., Schatzberg Karol b. ppor., Scheinert Ferd. starosta miejski, Schenovitz Fryd. b. ppor., Schmiedel Ant. b. ppor., Schober Ernest b. kap., Schott Wład. kwit. por., Schwendtner Michał ksiądz, Schweidl Wojciech b. ppor., Schubert Ignacy b. ppor., Schümegh Józef b. ppor., Schuster Ignacy b. por., Scutary Jerzy kwit. por., Sebes de Zilach Emil b. ppor., Sebö de Szin Alojzy b. rotm., Sebastyan Gabryel b. proboszcz, Seidl Franc. b. por., Seif Ludwik b. por., Seunig Ludwik b. adw., Sike Jan dozorca leśny, Sillye Gabryel adwokat, Simon Franc. ksiądz, Simon Aleks. b. kap., Simon Andrzéj b. proboszcz i kapłan kontumacyi, Simonffy Józef b. kap., Simonyi de Varsanyi Wiktor b. węg. gward., Sipos pens. zawiadowca hut srebrnych, Skalitzer Ant. b. ppor., Skenderovitz Jan b. senator miejski, Skublitz Stefan ekonom, Sörös Emeryk ksiądz, Somogyi Józef b. por. Somlyay Maks. b. ppor., Somlyay de Somlyo Aleks. b. ppor., Stanko Samuel b. ppor., Stankovits Konst. b. ppor., Stankoczy Andrzej b. ppor., Stark Jan b. ppor., Stephanovich Wielimir b. sędzia, Stern Samuel handlarz produktów, Sternegg Aloizy baron b. kapitan, Straka Jerzy b. kapłan katolicki, Strakonitzky Karol przysięgły komitatowy, Strobl Izydor b. ppor., Supper August b. kap., Swidnitzky Jan b. ppor., Szabo Józef b. gward. węg., Szabo Adam aptekarz, Szabo Wincenty b. rotm., Szabo Józef pens. rotmistrz, Szabo Karol b. ppor., Szabo Wolfgang b. por., Szanto Ludwik b. ppor., Szathmary Michał b. rotm., Szasz de Balaith Jan b. kap., Szekely Aleksy b. ppor., Szekely Dawid b. komisarz prowinc., Szekeres Jerzy ksiądz, Szeles Ludwik b. adw., Szent-Iranyi Eugeniusz właściciel ziemi i nadżupan, Szent-Iranyi Karol właśc. dóbr, Szentö Paweł b. por., Szepeshazy Ferd. b. rotm., Szepszögi Franc. *alias* Schönecker b. ppor., Szibenliszt Jan b. rotmistrz, Szibenliszt Antoni b. ppor., Szigethy Mikołaj b. ppor., Szintay Jan b. naczelny obrońca spraw skarbu, Szirmay Paweł właś. dóbr, Szodtfriedt Ferd. b. ppor., Szolga Mikołaj b. obr. spraw skarbu, Szombath de Szombathfalva Stefan b. ppor., Szomor Karol b. ppor., Szydłowski Stanisław b. rotmistrz. (Dok. nastąpi.)

Niemcy.

Frankf. Post Ztg pisze pod d. 16 b. m.: Dotychczas nic jeszcze nie ma pewnego, kiedy Bundestag zacznie ferye, a jak się zdaje, czynności Zgromadzenia związkowego nie dadzą się załatwić przed połową sierpnia. Jeżeli wszakże utrzymują niektóre osoby, że stanowisko Związku niemieckiego do Danii w sprawie holsztyńsko-lauenburgskiéj nie pozwala zaczynać feryj i dopóty nie pozwoli, aż spór nie zostanie załatwionym, to mniemanie podobne jest błędne, gdyż do téj chwili sprawa pomieniona nie była jeszcze przedmiotem obrad Zgromadzenia, ani się nią zajmować można było.

Rosya.

Książe Szczerbatow, pełniący obowiązki kuratora okręgu naukowego petersburskiego, wydał pod dniem 10 lipca okólnik do wszystkich redakcyj tutejszych dzienników, ażeby w krytykach i recenzyach wstrzymały się od wszelkich napadów na osoby i sprawy prywatnego życia autorów. Artykuły bowiem takie zabierane będą przez cenzurę. W nowym zeszycie *Dziennika ministerstwa wojny* ukazała się ostatnia część opisu oblężenia Sebastopola wypracowana przez jenerała majora Bogdanowicza. Opis ten jest dość bezstronny lecz niezawiera żadnych ważnych a nieznanych szczegółów.

— Moskiewskie towarzystwo gospodarcze wyznaczyło osobny komitet do obmyślenia środków dla podniesienia tkacstwa, przędzenia lnu i konopi, w ogóle całéj téj gałęzi przemysłu. Równocześnie proszono ministra spraw zagranicznych, aby zawezwał konsulów rosyjskich w Anglii, Prusach i Austryi, iżby donosili o wszelkich nowych wylazkach i sposobach postępowania w téj fabrykacyi. Tożsamo towarzystwo gospodarcze w sprawozdaniu swojem donosi o rozwijaniu się w Rosyi jedwabnictwa. Według raportu jenerała Nikitina zarządzającego osadami jazdy, chodowanie jedwabników i wyrabianie jedwabiów wzrasta w tych osadach, a plantacye morw liczą już cztery miliony drzew. — W gubernii twerskiej otworzono wielką fabrykę wyrobów bawełnianych, którą 12 lat budowano; zatrudnia ona 1400 robotników i wyrabia dziennie 400 pudów towaru.

Ruch handlowy w gubernii Kowieńskiej, który wzrosł nadzwyczaj podczas wojny wschodniej, a teraz nieco zmniejszył się, ożywi się znowu za otworzeniem kolei żelaznéj z Libawy do Georgienburga. Zarys téj kolei jest już gotowy i niwelacya gruntu ukończona.

Z świata urzędowego przynoszą nam dzienniki dwie świeże wiadomości. Dawny minister wojny ks. Dołgoruki, o którym mówiono, iż będzie ambasadorem rosyjskim w Paryżu, mianoway został naczelnikiem 3go oddziału kancelaryi cesarskiéj; wiadomo że te oba urzęda sprawował dawniej hr. Orłów będący dziś prezesem rady państwa i rady ministrów.

Nadzwyczajny poseł neapolitański Canegge-Galiotto przybył do Petersburga 12 lipca na pokładzie parowca „Trave“, jadąc z Lubeki.

Turcya.

Wiadomości przywiezione ze Wschodu do Marsylii 15go lipca parowcem „Sinai,“ który opuścił Konstantynopol 7go t. m., są następującéj treści: *Journal de Constantinople* potwierdza, iż komisya wysłana do Besarabii dla wytknięcia nowéj tam granicy, uznała, iż linia graniczna naznaczona przez konferencye paryskie, jest niemożebną do wytchnięcia; w skutku tego przedstawiła mocarstwom pokój zawierającym dwie inne linie graniczne. — Sułtan ofiarował marszałkowi Pélissierowi i jenerałowi Codringtonowi dwa pałace na czas pobytu ich w Konstantynopolu, również kazał oddać na ich usługi wspaniałe ekwipaże. Wielki wezyr da świetną ucztę dla tych gości. Admirał Trehouart przybył także 7go lipca do Stambułu. Utrzymują, iż do 31go lipca wojska obce wyjdą zupełnie z Turcyi. Baszibozuków obozujących w Szumli rozpuszczono do domu, a jenerał Smith powrócił do Konstantynopola.— W Kurdistanie sroży się głód, a równocześnie zaraza na bydło, pustoszy ten kraj nieszczęśliwy.

— W Turcyi obawiają się ogólnego powstania Bołgarów i w skutku tego dowodzący w Bołgaryi pasza Chikri wydał rozkaz 2go lipca, wzbraniający wszystkim mieszkańcom noszenia broni, oprócz urzędników. W kraju takim jak Bołgarya, gdzie rozbój na wszystkich drogach, a nawet na ulicach miasta jest rzeczą codzienną, a rząd nie jest zdolny dać bezpieczeństwa prywatnym, każdy winien mieć przy sobie broń dla własnéj obrony. Do wydania więc tego rozkazu, skłoniły paszę jedynie pobudki polityczne. Oto co o porządku w Bołgaryi piszą z Szumli do *Korespondencyi pruskiéj*: „Baszibozuki powracający do domu, rozbijają na wszystkich drogach. Właśnie nadeszła wiadomość z Warny, że o kilka godzin drogi od tego miasta baszibozuki zabili i obdarli żonę doktora niemieckiego, będącego w służbie angielskiéj, jéj brata i jeszcze jakiegoś podróżnego. W Ruszczuku baszibozuki czynią ciągle zaburzenia, a nawet zabili własnego chorążego i niechcą złożyć broni. Jeżeli rząd turecki chce uśmierzyć tę chołotę, musi się chwycić energicznych środków.“

— Z Antiwari piszą do dziennika Zagrzebskiego, iż w nocy z 28go na 29ty czerwca Turcy zniszczyli tam wszelki materyał przysposobiony do przyozdobienia budującego się kościoła katolickiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— P. Teofil Berdau adjunkt przy profesorze Botaniki w uniwersytecie Jagiellońskim, który odbywał już podróże po górach tatrzańskich i karpackich dla obeznania się z tamtejszą florą, wybrał się w tym roku w takąż samą wędrówkę lecz znacznie wcześniéj, bo jeszcze w maju, aby schwytać w górach pierwszą wiosenną roślinność. Ponieważ wiosna w tym roku znacznie się spóźniła, przeto p. Berdau miał do zwalczenia wiele trudności, lecz młody a zamiłowany w swoim zawodzie, przebiegł znaczną przestrzeń Karpat w téj niegościnnéj porze, zapuszczając się w nieprzystępne nawet zakąty. Obładowany bogatym plonem swych poszukiwań, który wiele nieznanych liczył gatunków i odmian, wracał w połowie czerwca, lecz w drodze nocując po szałasach góralskich, zrabowany został. Nie stracił wprawdzie ani odzieży, ani pieniędzy, ani zegarka, lecz coś kosztowniejszego jeszcze, bo cały zbiór swój roślinny, który stał się łupem wielkich lubowników roślin. Były to kozy gazdy, u którego nocował. Znęcone zapachem ziół, zakradły się do szałasu i owoc mozolnéj pracy i trudów spożyły na pierwsze śniadanie! Botanik rozpaczliwemi słowy opisuje tę przygodę w liście do jednego ze swoich znajomych, przyznaje się do łez nawet; lecz wreszcie przeżegnawszy się, puścił się w drogę — napowrót, to jest w te same strony, z których przyszedł, aby zebrać na nowo co utracone, a w zamian znów za wcale wczesne rośliny, których już może nie znajdzie, obiecuje zapas latowych, i dla tego pobyt swój w górach przedłużyć postanowił. Przepraszamy szanownego zbieracza ziółek, że mimo jego wiedzy tę przygodę podróżną ogłaszamy, lecz to zamiłowanie naukowe, które mu kazało powtornie odbywać dopiero co ukończoną wędrówkę, zasługiwało zaprawdę, aby je stawić za przykład.

— Trafiła kosa na kamień. Lolla Montez, która lubiła używać szpicruty do karcenia tych, co jéj widzimisię znosić nie chcieli, znalazła nie mistrza lecz mistrzynię. „Ballarat Times“ opisuje co ją spotkało. Lolla zamówioną była do występowania na teatrze w Ballaracie przez dyrektora p. Crosby. Obliczając się z nim Lolla zaczęła się kłócić, chcąc zapewne podnieść, jak to było jéj zwyczajem, rękę na dyrektora, gdy pani Crosby słysząc przez drzwi kłótnię, wpada do pokoju i uzbrojona potężnym batogiem, zaczęła tak niemiłosiernie okładać tancerkę, że potrzaskała na niéj narzędzie karcące. Lolla zerwawszy się, rzuciła się na swoją przeciwniczkę i obie panie pochwyciły się za włosy. „Times“ nie mówi jak się bitka skończyła, lecz dodaje, że Lolla nie będzie może już zdolną występować na jakimkolwiek teatrze.

— W całych Włoszech wychodzi 311 pism peryodycznych w różnych gałęziach polityki, umiejętności, przemysłu i sztuk pięknych. Z tych przypada na posiadłości austryackie 85, na kraje korony Sardyńskiéj 87, na Parmę i Modenę 5, na Toskanię 33, na państwo Kościelne 30, na królestwo obojga Sycylii 56. Z tego wnosić można, jak rozpowszechnionem jest we Włoszech czytanie pism peryodycznych.

— Donoszą nam z Petersburga o następującem zdarzeniu, bez wyrażenia dokładnie epoki, w któréj rzecz się stała. Pewien oficer gwardyi podał Cesarzowi Aleksandrowi raport bardzo szczegółowy o usposobieniu korpusu oficerów w swym pułku i panującym w nim duchu. Podanie to skompromitowało naturalnie wiele osób. Cesarz po należytym z podanego doniesienia użytku, kazał podziękować w rozkazie dziennym oficerowi pomienionemu za gorliwość i wierność do tronu, a oraz wynagrodziwszy go stopniem wyższym, przenieść do korpusu żandarmeryi — w Irkucku.

Wyszedł Nr. 27 Tygodnika Roln.-przem. Krakowskiego i zawiera: Pszczelnictwo, uwagi nad uwagami przez Franc. Górskiego. — Łatwy i szybki sposób rozmnażania drzew owocowych, przez Juliana Lubienieckiego. — Stychologia czyli o początkach wszech rzeczy odpowiednio do potrzeb. — Korespondencye życia, przez Wojciecha Jastrzębowskiego. — Rozmaitości.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 19go lipca.*— Metaliki 5-procent. $85\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{4}$. Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{8}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85\frac{1}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$. — Obligi indemn. galic. $77\frac{1}{8}$. — Losy 1834 r. .— dto z r. 1839 $105\frac{7}{16}$.— dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{1}{16}$.— Akcye Bankowe 1099. Akcye kolei żelaz. północ. 2855. — dto kred. ruchomego $582\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{1}{2}$. — Hamburg $75\frac{1}{2}$. Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{1}{2}$. — Agio od złota 7. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 19 lipca. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{2}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 425, płacą 423. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą $100\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare ż. 104, pł. 103. — Imperyały ros. żąd. złr. 8 kr. 16, pł. złr. 8 kr. 10 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 40, płacą złr. 4 kr. 36 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 42, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $78\frac{1}{4}$, płacą $77\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $84\frac{1}{2}$, płacą 84.

Kurs lwowski z d. 16go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 16. — Rubel ros. złr. 1 kr. 36. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 18 lipca. Metaliki $83\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $65\frac{1}{4}$.— Akcye Banku wiedeń. 1189. — Akcye kolei żelaznéj północ. $286\frac{1}{2}$. — Agio od złota 7, od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{1}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 18 lipca. — Banknoty austr. $101\frac{1}{8}$ ż. — Bankn. polsk. $95\frac{3}{4}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $93\frac{11}{12}$ ż. — nowe — ż. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $100\frac{1}{4}$ żąd., dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{1}{2}$ ż. Kolej Krakow. Górno-Szląska $83\frac{1}{12}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 lipca. *Monitor* ogłasza zamianowanie jenerała piechoty i ministra dóbr publicznych w Rosyi p. Kisielewa, posłem rosyjskim w Paryżu. Według depeszy podanej przez *Constitutionnela*, hospodar Multański Książe Gika wyjechał 15go z Jas udając się do Paryża.

Londyn 16go lipca. Dzisiejszy *Morning-Post* donosi o wybuchnięciu gwałtownéj rewolucyi w Madrycie. W poniedziałek w nocy lud uzbroił się i rozpoczął się krwawy bój między wojskiem a powstańcami. Wczoraj o 10téj walczono jeszcze. Wojsko było po ten czas panem miasta. Powstańcy obwieścili Rzeczpospolitą. Niewiadomo gdzie jest Espartero.

Londyn 17 lipca. Dzisiejszy *Morning Post* (organ Palmerstona), mówiąc o przytłumieniu powstania w Madrycie, używa wyrażeń: „tak zwani powstańcy“, nagania ogłoszenie stanu oblężenia i uważa jako okoliczność cechującą ruch pomieniony, że bezpośredni powód powstania nie jest wiadomy.

Madryt 17go lipca. Po zaciętéj 30 godzinnéj walce powstanie przytłumionem zostało; zabitych bardzo wielu. Gwardya narodowa rozbrojona. Wojsko rozegnało zgromadzenie z 40 deputowanych złożone, którzy zebrali się, aby na drodze prawnéj zwołać Kortezy. Niewiadomo jeszcze gdzie przebywa Espartero; domyślają się tylko, że albo w Saragossie albo w Logrono. Utrzymują, że w Saragossie powstańcy zwyciężyli; załoga miała przejść na stronę ludu. Z Barcelony niema wiadomości. Katalonia miała podobno powstać.

Gaz. Krzyżowa donosi, że baron Budberg mianowany posłem w Wiedniu, a bawiący obecnie w Finlandyi w interesach familijnych, otrzymał rozkaz udania się bezzwłocznie do Berlina, gdzie był dawniéj posłem, a stamtąd zaraz do Wiednia na posadę swoją.

Do Moskwy jedzie na koronacyę syn Księcia Pruskiego i domniemany następca tronu książe Fryderyk Wilhelm i uda się tam w pierwszych dniach sierpnia towarzysząc Cesarzowéj rosyjskiéj wdowie.

Przyjechali od 18 do 19 lipca.

HOTEL POLLERA. Stojowski Eugieniusz wł. dóbr z Tarnowa. Górski Jan wł. dóbr z Polski. Hausner Marya właśc. dóbr z córką, Memmert Eliza z familią ze Lwowa. Gessel Piotr oficer z Moskwy. Schmidt Konstanty professor z Mohilewa. Leszczyński Adam ob. z Galicyi. Piwecki Karol starosta z Tarnopola. Malczewski Zygmunt z Prus. Peucher Edward z Berlina. Golcz Gustaw z Poznania. Buchler Marya z Jarosławia.

Wyjechali: Pawłowski Władysław wł. dóbr do Szczawnicy. Reichenberg Ludwik, Gessel Piotr oficer, Schmidt Konstanty professor do Wrocławia. Erben Gustaw do Pragi. Weyrzer Franciszek do Bochni. Włodzimierz Zaremba Cielecki właśc. dóbr do Lwowa. Büngener Franciszek do Radłowa.

HOTEL DREZDENSKI. Stefan Rostworowski b. marszałek szlachty gub. August., Roman Rostworowski ob., Gustaw Zieliński wł. dóbr z Warszawy. Adolf Fliegeer, Oswald Haas z Mysłowic. Herrmann Mendelovs z Kattowitz. Rudolf Schupf z Demb. Amilkar Szeliski wł dóbr z Marienbadu.

HOTEL ROSYJSKI. Eustachy Dobiecki wł. dóbr z żoną z Łopuszna. Władysław Slaski ob. z Olkusza. Ksawery Koszutski c. ros. urzędnik z Warszawy. Adolf Kern dzierżawca dóbr z Skurowa.

Wyjechali: Felicya Pieniążek wł. dóbr, Emilia Pieniążek wł. dóbr, Aniela Gostyńska ob. do Rzeszowa. Karol Bauer kupiec z żoną do Wiednia.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud.
	o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana.
	o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed południ.
	o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano.
	o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed południ.
	o godzinie 4téj min. 44 po południu.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 1 do 10 czerwca 1856 włącznie.

837. Dyrdak Franciszek dziecię włościana 1 tydzień na koklusz.
838. Bialik Ignacy dziecię włościana 1 rok na suchoty.
839. Furmańska Magdalena piekarka lat 37 na suchoty.
840. Łukowska Konstancya żona lakiernika lat 55 na zapalenie płuc.
841. Gąsiorek Franciszka dziecię włościana lat 3 na puchlinę.
842. Wiśniowska Antonina córka krawca lat 18 na suchoty.
843. Sobczyk Filip włościanin lat 76 na wyniszczenie sił żywotnych.
844. Tachowicza Piotra dziecię nieżywo urodzone.
845. Patelska Julianna dziecię wyrobnika dzień 1 na konwulsye.
846. Leśniowski Marcin maszynista lat 34 na amputacyą nogi.
847. Kuczyńska Anna córka profesora lat 10 na gruźlicę.
848. Śliwiński Piotr dziecię włościana rok $1\frac{1}{2}$ na suchoty.
849. Jaromkiewicz Maryanna dziecię szynkarza 10 tygodni na konwulsye.
850. N. N. człowiek nieznajomy znaleziony nad Wisłą.
851. Halbowa Elżbieta uboga lat 6 na suchoty.
852. Krupski Jan dziecię wyrobnika tygodni 6 na grupę.
853. Skóra Michał dziecię handlarki miesięcy 8 na odrę.
854. Wyzga Franciszek dziecię włościanina miesięcy 3 na odrę.
855. Baczyńska Agnieszka lat 4 na koklusz.
856. Karwacki Adam były urzędnik lat 54 na suchoty płucne.
857. Zając Stanisław posługacz lat 30 na gorączkę żółciową.
858. Kowalski Stanisław stolarz lat 30 na zapalenie płuc.
859. Kozłowski Teodor dozorca przy ekonomie miastowym lat 77 ze starości.
860. Zieliński Franciszek dziecię wyrobnika godzin 3 ze słabości sił.
861. Gładysz Julia córka Franciszka szewca 8 miesięcy na szkarlatynę.
862. Świderski Michał dziecię wyrobnika miesięcy 9 na tyfus.
863. Haller Elżbieta obywatelka lat 56 na tyfus.
864. Kurkiewicz Józef dziecię rzeźnika miesięcy 9 na zapalenie mózgu.
865. Ula Jan syn służącéj dni 6 na konwulsye.
866. Binczycka Franciszka córka Pawła miesięcy 2 na suchoty.
867. Maraskiewicz Orszula lat 3 na suchoty.
868. Konopnicka Teresa wdowa po urzędniku lat 42 na raka.
869. Szczurowska Krystyna żona obywatela lat 64 na rozszerzenie serca.
870. Rudek Helena żona wyrobnika lat 31 na zapalenie płuc.
871. Wertlich Augustyna dziecię robotnika przy kolei lat 2 na owrzodzenie mózgu.
872. Wojcik Małgorzata dziecię wyrobnika miesięcy 9 na suchoty.
873. Bińkowski Michał wyrobnik lat 30 na suchoty.
874. Kosoniowa Anna włościanka lat 56 na wyniszczenie sił.
875. Pieniążek Franciszka żona szklarza lat 35 na suchoty.
876. Sotalska Józefa sierota lat 7 na gruźlicę.
877. Janicki Władysław sierota miesięcy $3\frac{1}{2}$ na koklusz.
878. Koton Błażéj lat 50 wyrobnik na gruźlicę.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 1 do 10 czerwca 1856 włącznie.

187. Rosenzweiga Izaaka syn bezimienny.
188. Sternfeld Tune przekupka lat 56 na suchoty.
189. Poss Feigel dziecię tandeciarza lat 5 na febrę.
190. Kleinberg Simon wyrobnik lat 47 na zapalenie kiszek.
191. Hermann Hersch sierota 6 miesięcy na suchoty.
192. Markina Kalmana stolarza syn bezimienny.
193. Mörser Jekel tandeciarz lat 74 w skutek zdęcia płuc.
194. Deyches Aaron syn handlarza na zapalenie płuc lat 5.
195. Flinker Ryfki dziecię bezimienne służącéj dni 14.
196. Rubinstein Ruben dziecię wyrobnicy tygodni 4 z braku sił.
197. Neukorna Süsla syn bezimienny dni 5 z braku sił.
198. Bauminger Eschel tandeciarz lat 23 na skorbut.
199. Feivel Mendel dziecię wyrobnika lat $2\frac{1}{2}$ na suchoty.
200. Rabinowitz Rose kupcowa lat 60 na zapalenie płuc.
201. Schamrot David Leib syn handlarza miesięcy 6 na zapalenie kiszek.

Inseraty.

RADA OGOLNA
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

[N. 277 D. T. D.] W myśl uchwały w dniu dzisiejszym zapadłéj, Rada Ogólna zawiadamia Szanowną Publiczność, że w kościele S. Piotra, podczas obchodzonéj w dniu 22 czerwca r. b. rocznicy 38éj założenia Tow. Dobr. w Krakowie, suma złp. 66 gr. 19 uzbieraną została, z któréj wydano złp. 8 za posługę kościelną, reszta zaś w kwocie złp. 58 gr. 19 pomnożyła fundusz ubogich pod opieką Tow. Dobr. zostających. A oprócz tego jedna z szanownych Dam, rzuciła na tacę kwestalną, pierścionek złoty mały z oczkiem opalowym, po zrelizowaniu którego, przybyło złp. 16, razem więc wpłynęło z téj kwesty do kasy Tow. Dobr. złp. 74 gr. 19.

Kraków dnia 13 lipca 1856.

Prezes, K. *Hoszowski.*
Sekr. J. *Głębocki.*

(1489)

POMADA SŁAWNEGO Dr. DUPUYTREN



przeciw

wypadaniu włosów,

uwieńczona na rocznym popisie w szkole farmacyi w Paryżu.

Pomada ta złożona z **cząstek roślin balsamicznych,** z największą akuratnością przez nas sporządzana, nietylko odrazu wstrzymuje **wypadanie włosów,** ale tosamo działając z wolna na system krwi, pobudza cyrkulacyą i przyspiesza odrastanie tychże; używana zaś jako zwyczajne pięknidło, jest najlepszym środkiem do zachowania w porządnym stanie włosów i **do zapobiegania ich siwieniu.**

Cena jednego słoika porcelanowego:
zawierajcego netto 1 uncyą . . . . . złr. 1

Przepis do używania w języku francuskim, niemieckim i polskim dostarcza się bezpłatnie

Skład główny na całą Austryą znajduje się u *Karola Herrmanna* w **Krakowie**, gdzie także i inne nasze pomady nabyć można, jako to: POMADE SUPERFINE FLEUR d'ORANGE. — au RESEDA. — VIOLLETTE, — à la ROSE — à la FRAISE czyli POZIOMKOWA — słoik $52\frac{1}{2}$ kr. — 6 słoików złr. 5. — Pomade DIVINE czyli pomada BOSKA z najzbawienniejszych balsamicznych ziół, takowa bywa z wielkim skutkiem używana przeciw romatyzmom i uderzeniom do głowy. Własności jéj ściągające czynią ją również pożądaną do wstrzymania wypadania włosów. Słoik porcelanowy kosztuje złr. 1

Pomady Dr. Dupuytren nabyć można:

w Agram u N. Gawella.
„ Bernie u Joz. Bodendorfer,
„ Białéj u G. J. Bucki.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ „ u Konst. Solik.
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego
„ Brzeżanach u E. Moerl.
„ Cieszynie u Ed. Skriby.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.
„ dto Th. Zachariasiewicza.
„ Debreczynie u W. Handtel.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.
„ Grosswardein u J. C. Rösslera
„ Gracu u S. Suetti.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.
w Hermanstadzie u J. Thallmeyer.
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera
detto u J. E. Potsch.
„ Jarosławiu u bra. Juśkiewicz
„ Innsbruku u J. Peterlongo.
„ Komarnie u K. Borghesa.
„ Kronstadzie u J. Hoffmanna.
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Lwowie u A. Schicks wd.
„ „ Bon. Stiller.
„ „ u Jos. Stock.
„ Laibach M Oetzinger.
„ Medyolanie Vicardi Piazza del Duomo 4078.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
w Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Peszcie u F. Hoeffler.
„ Przemyślu Ed Machalskiego
„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza
„ Raab u Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muhitsch et Com.
„ Salzburgu u Jul. Winterhubera.
„ Sissek u Fr. Pokornego.
„ Tryeście u Carlo Pelz.
„ Tryencie Karol Zembra.
„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Weronie Carlo Fürst.
„ Wiedniu u F. Fürst.
„ „ u Aug. Schrimpf.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Znaim u J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach u J. Kodrebskiego & Comp.
„ Złoczowie u A. Gottwalda.

(1144-4) **Karol Herrmann** w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

C. k. wyłącznie uprzywilejowany wyborny

PROSZEK na PASKI do ostrzenia,

tak dla ostrzenia jak i pociągania delikatnych ostrzów, jako to: **brzytew i scyzoryków,** które za pomocą tego środka, każdy sam sobie bardzo łatwo naostrzyć może. Paczka jedna wraz z przepisem 10 kr. m. k.

C. k. wyłącznie uprzywilejowany **Proszek do mycia rąk**, który najzupełniejszą nadaje skórze białość i gładkość. — 1 pudełko 40 kr. — 1 paczka 12 kr. mk.

Essencya Lewandowa, jako pachnidło szczególnie zaś do skrapiania futer, mebli itd., aby je ochronić od moli i innego owadu. — 1 flaszka 20 kr. mk.

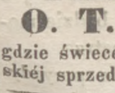
Sprzedają się u Tomasza Góreckiego w *Krakowie* — Karola Schubutha we *Lwowie* — J. Milikowskiego w *Stanisławowie* — F. Gajdeczki i Syna w *Przemyślu* — J. Schaittera w *Rzeszowie* — tudzież w głównem miejscu wyrobu ich u Wincentego Empergera w *Wiedniu* na Währing Nro 142. (1295-5-6)

Fabryka świec stearynowych w Borku

pod Krakowem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założyła skład wyrobów swoich w handlu pana

O. T. Winkler we Lwowie,

gdzie świece takowe po cenie 48 kr. za funt 1 wagi wiedeńskiéj sprzedawane będą. (1493-1-3)



Dom z ogródkiem

przy plantacyach naprzeciw łąki S. Sebastyana N. 289 oznaczony przy ulicy Polnéj od Stradomia idąc jest do sprzedania z wolnéj ręki. Bliższa wiadomość w tymże domu w godzinach południowych. (1365-2-3)

(1093) (2-12)

Mydła Lekarskie

najstaranniéj i najdokładniéj przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, *sprawdzone najpomyślniejszemi* skutkami wielorakich *umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastósowań,* zalecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 *rozmaitych rodzajach:*

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

- *Mydło z jodkiem potassu* w zołzach czyli skrofułach 32
- *Mydło grafitowe* w zastarzałych chorobach skórnych 20
- *Mydło terpentynowe* w porażeniach 20
- *Mydło benzoesowe* w szorstkości skóry . . . 23
- *Mydło kamforowe* w goścu (rheumatismus) 20
- *Mydło z jodkiem siarki* w zastarzałych osypkach 27

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

- *Mydło smołowe* w łuszczeniu skóry 20
- *Mydło z tłuszczu wątrób mietusowych* czyli *tranowe* w chorobach ubytowych wyniszczających 20
- *Mydło żółciowe* w nieczystości skóry 20
- *Mydło siarczane* w osypkach skórnych . . . 20
- *Mydło rozmarynowe* do obmywań wzmacniających 20
- *Mydło amoniakalne* w stwardnieniach . . . 20

Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniéj podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego *postać mydła* jako *najpraktyczniejsza* dozwala *podnieść* sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacyentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i Lekarzowi nastręcza *zastósowanie* daleko *powszechniejszych* i działalniejszych środków.

MYDŁA LEKARSKE sprzedawane są tylko w tabliczkach $2\frac{1}{4}$ uncyj ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczątką jak obok. **Jedyny skład** na KRAKÓW w aptece *A. Aleksandrowicza* pod Złotą Głową w Rynku N. 238, we LWOWIE w aptece *Fr. Tomanka* i w STANISŁAWOWIE w aptece *Jana Tomanka.*

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH w Dębnikach

za Wisłą przy Krakowie naprzeciw klasztoru Zwierzynieckiego,

poleca się wszystkim, którzy swoje mieszkania korzystnemi, dobrze i prędko ogrzewającemi piecami kaflowemi zaopatrzone mieć zechcą. Fabryka ta po wielu doświadczeniach i najnowszych teraz ulepszeniach, wyrabia białe, pięknie glazurowane i ozdobne piece na sposób wrocławski, pragski i szwedzki z żelaznemi skrzynkami w paleniach, tudzież kominki i piece kominkowe.

Ceny w fabryce: złr. mk.

Piec $3\frac{1}{2}$ kafla długi, $1\frac{1}{2}$ kafla szeroki, 7 kafli wysoki	od 15 do 18
Piec 4 kafli długi, 2 szeroki, 8 wysoki	od 18 do 22
Piec $4\frac{1}{2}$ kafli długi, 2 szeroki, 9 wysoki . . .	od 24 do 30
Piec 5 kafli długi, 3 szeroki, 9 wysoki	od 32 do 36
Kominek pięknie ozdobiony	35 złr.

Ozdoby, gzemsy i próby kafli mogą być każdego czasu w handlu **W. Rutkowskiego** w głównym Rynku i w Podgórzu w handlu **Schlesingera** widziane.

(1498-1-6) *Beym* i *Bethke.*

Zawiadamia się, że w dobrach **Poręba Żegota** w W. Księstwie Krakowskiem leżących, które należą do Józefa hr. Szembeka Syna, znajduje się

KOPALNIA glinki ogniotrwałéj

zdatnéj na **retorty i mufle,** która to kopalnia od lat 30tu egzystuje, a z któréj przez lat 15 p. Melchior Bloch za kontraktami już expirowanemi też glinkę do hut Szląska liwerował. Każden mający chęć takową nabyć w wielkiéj lub małéj partyi, lub też za kontraktem, raczy się zgłosić listem frankowanym do Administracyi tychże dóbr, adres przez Krzeszowice à Poręba i Alwernia, gdzie tak o cenie jak i warunkach do kontraktu wiadomość poweźmie. (1497-1-3)

(1201) **Dobra ziemskie** (7)

Nagnajów i Siedliszczany

w cyrkule Tarnowskim leżące, są z wolnéj ręki do **sprzedania.** — Szanowny nabywca raczy się udać na miejsce dla obejrzenia onych, a tak o cenie jak o warunkach dowiedzieć się można u W. Wolfa bankiera w Krakowie, gdzie zostawiony dokładny opis dóbr oraz inwentarza. Cena dóbr zaraz przy odebraniu onych czterdzieści pięć tysięcy złr. m. k. w całkowitéj summie zapłaconą być ma.



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj,* z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota,** jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:
KRAKÓW **Sawiczewski Flor.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Gilatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz.

(519-23-48) *A. Moll* w Wiedniu.

Niżéj podpisana przyjmując obstalunki wszelkich robót

białego szycia i haftów

podług najświeższych wzorów, z dniem 1 lipca r. b. przeniosła swe mieszkanie i Magazyn na **ulicę Floryańską pod N. 515** i poleca się w powyższych robotach Szanownéj Publiczności zaręczając za gustowne, tanie i dokładne wykonanie. (1432-6) *Stanisława Palusińska.*

Subjekt zegarmistrzowski

posiadający dobre świadectwa może zaraz kondycyę dostać u podpisanego. — Kraków 25go czerwca 1856 r.

A. Friedlein.

Uhrmacher-Gehülfe

Versehen mit gutem Attestate kann sogleich Condition bekommen. — Krakau 25. Juni 1856.

(1347-4) *A. Friedlein.*

Młoda osoba, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki, francuski i włoski, oraz muzykę na fortepianie, zdawszy w r. b. publiczny egzamin, przyjmie miejsce

GUWERNANTKI

w mieście lub na wsi. — Wiadomość w handlu *Dudkiewicza* pod L. 508 Gm. IV. dokąd i listy frankowane pod **C. M. L.** adresowane być mogą. (1502-1-3)

(1379) (3)

Ein Commis

der polnischen und deutschen Sprache mächtig und zur Expedition tauglich, wird in die Specerei-Material-Farbwaren & Sämereienhandlung von

Ignaz Schaitter in Rzeszów

aufzunehmen gesucht. Offerten erbittet man franco.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	2	330'''46	+18°6	43	pnpn. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	330 60	+14 4	58	północny "	chmurno	deszcz	+11°1	+19°0
19	6	330 37	+12 3	84	pn. wschodni "	pochmurno			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. — w Drukarni Czasu. — *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 166 Dziennika „CZAS“ z d. 20 Lipca 1856.

URZĘDOWE.

Kraków dnia 11 lipca 1856 r.

W zarządztwie Krakowskiem Galicyi i w Wielkiém Ks. Krakowskiém c. k. Komisye obwodowe do uwolnienia gruntowego sprawdziły w czasie do końca czerwca 1856 r, 8434 zgłoszeń o 264,466 pozycyach.

Całkowicie zaspokojono 3621 zgłoszeń co do powinności, z funduszu krajowego mających się wynagrodzić, przytem o 3452 wyrokach dla 161,449 obowiązanych w 3524 gminach i części gromadzkich przyznano uprawnionym kapitał odciążenia . . . . . 24,468,138 złr. wynoszący.

Na wynagrodzenie za nienależnie odbywane powinności poddańcze wyrachowano . . . . 15,212 złr.
na zaległości aż do 15 maja 1848 . . . . 24,514 złr.

Daléj też Kommissye odbyły w tymże samym czasie 2872 zgłoszeń co do powinności za słusznem wynagrodzeniem ze strony obowiązanych, zniesionych, a to dla 40,374 obowiązanych w 2181 gminach i częściach gromadzkich z kapitałem o 2,086,424 złr. wyrachowanym, a na zaległości dziesięcinne 40,374 złr.

Przyczém wygotowano 11,556 osobistych i gromadzkich wyroków, a 1564 szczegółowych wykazów W ogóle z kapitału przyznanego w I. instancyi przez c. k. Komisye obwodowe do odciążenia gruntowego wynoszącego jako kapitału odciążenia 26,554,562 złr. przypada dla w mowie będących uprawnionych na miesiąc czerwiec 1856 . . . . 1,124,892 złr.

C. k. ministeryalna Komisya od uwolnienia gruntowego ostatecznie przyznała w mowie będącym uprawnionym do końca czerwca 1856.

a) z zastrzeżeniem sądowego wykazu na zaliczkach kapitałowych . . . . 3,828,000 złr.

b) na zaliczkach procentowych w obligacyach państwa . . . . 3,680,830 złr.

i c) na kapitałach odciążenia i oswobodzenia . . . . 25,299,050 złr.

wreszcie d) na zaległościach aż do 15 maja 1848 roku . . . . 23,434 złr.

i na zaległościach dziesięcinnych . . . 178,201 złr.

Z przyznanego kapitału przypada na miesiąc czerwiec 1856 . . . . 1,078,106 złr.

Liczba prawomocnych wyroków wynosi jakoto: 8323 co do poddańczych powinności odnoszących się do 3319 gmin i części gromadzkich a 150,283 obowiązanych—; daléj 33,074 wyroków co do zniesionych powinności za słusznem wynagrodzeniem odnoszących się do 1822 gmin i części gromadzkich a 33,074 obowiązanych.

C. k. Dyrekcya funduszów na odciążanie gruntów wydała przekaz w tym czasie do końca czerwca 1856 r.

a) do zaliczek kapitałowych i procentowych dla 1249 uprawnionych . . . . 5,404,610 złr.

b) z 835 uprawnionymi obliczenie jest załatwione i tymże przekazano do likwidowanych zaległości procentowych . . . . 1,260,933 złr.

wreszcie

c) dla 328 uprawnionych sądownie przyznane sumy kapitałowe jako reszty . . . . . 3,567,314 złr.

przeto razem 10,232,857 złr.

na co c. k. kassy funduszów odciążenia gruntowego wyznaczyły . . . . 9,701,480 złr.
w 12,715 obligacyach państwa,
a . . . . 60,320 złr.
w gotówce dla stron. (1501)

Edict.

[N. 6131.] Von dem k k. Krakauer Landesgerichte wird dem Herrn Gysi mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass gegen ihn — über die Klage des Handlungshauses Schlossmann et Ostersetzer de praes. 3ten November 1855 Z. 1146 mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 29. November 1855. Z. 1146. die Zahlungsauflage der Wechselsumme von 573 Thlr. 10 Silbgr preuss. Cour. s. N. G. erlassen wurde.

Da der Wohnort des Herrn Otto Gysi unbekannt ist, so wurde ihm der Krakauer Advokat Herr Dr. Mraczek mit Substituirung des Krakauer Advokaten Herrn Dr. Zucker zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Krakau am 1. Juli 1856. (1488-3)

Kundmachung.

[Nr. 18436.] Zur Wiederbesetzung der bei dem Magistrate in Landskron, Wadowicer Kreises, erledigten Stelle eines Stadtkassiers, womit der Gehalt von 200 fl. CMze und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleich kommende Kaution zu erlegen, wird der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis *15ten August 1856* ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Landskroner Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst jenes Kreisamtes, in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen.

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus selber gut bestanden haben, ferner
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, endlich
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde.

Uebrigens haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Landskroner Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 9. Juli 1856. (1499-1-3)

[Z. 6356.] **Edikt.** (1482-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Eduard Schimke bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 349 pag. 48 n. 16 haer. vorkommenden Gutes Poręba swinna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 20. Dezember 1855 Z. 7481 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 4836 fl. 30 kr. CM., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Juli 1856.

N. 5485. **Edict.** (1481--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Eheleute Kasimir und Helene Dołkowskie bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 22 und 189 pag. 216 und 341 n. 8 et 10 haered. vorkommenden Hälfte des fünften Antheils von der Hälfte der Güter Bulowice „Chybiny“ genannt Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 1. März 1855 Z. 5484 für den obigen Gutsantheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 357 fl. 40 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Juli 1856.

Edikt.

[Z. 403]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Heinrich Fihauser, der Frau Constantia de Fihauser Bielawska und der Frau Christina Anna Domizella 3 N. de Fihauser Kownacka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20 Dezember 1855 Z. 6895 für den im Bochniaer Kreise lib. dom. 379 pag. 263 liegenden Gutsantheil Gdów VI Scheda bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7745 fl. 55 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, unbeschadet der durch die Edictalvorrufung vom 11. July 1854 Z. 10,886 hinsichtlich $^2/_5$ dieser Scheda für den Bezugsberechtigten Herr Heinrich Fihauser erwachsene Rechte hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. August 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den er-scheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnow am 11 Juni 1856. (1465--3)

Edikt. (1500-1-3)

[N. 5927.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Michael Heinrich von Lewicki Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypothekenbüchern Gem. III Modlnica genannt Vol. nov. 1 pag. 316 n. 6 haer. vorkommenden Gutes Karniowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 7 Juli 1855 Z. 2378 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7622 fl. $52^4/_8$ kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 September l. J., bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Juli 1856

N. 2982. **Edict.** (1466-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Carl Fihauser Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 12. November 1855 Z. 6594 für den im Bochniaer Kreise lib. dom. 365 pag. 370 liegenden Guts Antheil Gdów II Scheda Stadniki bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr 7285 fl. 20 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24 August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnow am 11 Juni 1856.

N. 3473. **Edict.** (1471-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Kasimir Bzowski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28 August 1855 Z. 5328 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 17 pag. 161 und dom. 342 pag. 434 haer. liegende Gut Wierczany definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8327 fl. 55 kr, CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende August l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.
Tarnów am 18ten Juni 1856.

Edict.

[Z. 1692.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Helene Różycka geborne Chrząstowska als solche und als Mutter und Vormünderinn des minderjährigen Severin Różycki, ferner des Herrn Johann Liebchen, Fr. Alexandra Liebchen geborene Różycka und Frau Julie Chrząstowska geborene Różycka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 19 März 1855 Z. 1876 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 289 pag. 118 dom. 380 pag. 2. liegenden Güter Burzyn definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,498 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellnng, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnów den 18 Juni 1856. (1450-3)

Z. 5981. **Edikt.** (1451--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fräul. Marianna Grünfeld Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 15 October 1856 Z. 6193 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 319 pag. 427 liegende Gut Suchygrunt bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 3511 fl. 40 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15ten August 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines

allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 11. Juni 1856.

Feilbietungs-Ankündigung.

[N.536] Vom k. k. Bezirksamte zu Tymbark als Gericht, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die in den Nachlass des am 18ten April 1856 zu Tymbark verstorbenen Pfarrers Herrn Michael Potaczewski gehörigen Effecten bestehend aus Kleidung, Wäsche, Einrichtungsstücken, Wirthschaftsgeräthe, mehreren Viehstücken meistens Hornvieh und Getreide, gegen 125 Korez in verschiedenen Körnergattungen, etc. am acht und zwanzigsten Juli 1856 von 8 bis 12 Uhr Vor- und von 2 bis 6 Uhr Nachmittags im Pfarrhofe zu Tymbark im Wege der öffentlichen Versteigerung gegen sogleich baare Bezahlung werden veräussert werden.

Tymbark den 8ten Juli 1856. (1478-3)

Kundmachung.

[N. 25,116.] Die Tabak-Grosstrafik in Brody mit welcher auch der Verschleiss der Stempel-Marken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird im Wege der Konkurenz vergeben.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschlüssig 13ten August 1856 bei der Finanz-Bezirks-Direction in Brody, belegt mit dem Vadium 120 fl. einzulangen.

Die Materialabfassung hat bei dem 1/8 Meilen entfernten Verschleismagazine in Brody zu geschehen.

Der Tabak-Material-Verkehr betrug im Verwaltungsjahre 1855 61,423 Pfund und der Geldverkehr in beiden Gefällen zusammen 54,419 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgnissausweis kann bei der gedachten Finanz-Bezirks-Direktion oder bei dieser Finanz-Landes-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 26. Juni 1856. (1483-3)

Edict.

[Nr. 1440.] Vom k. k. Bezirksamte als Bezirksgerichte Kenty, wird bekannt gemacht, es sei am 26ten April 1854 Urban Konior in Międzybrodzie ab intestato mit Hinterlassung der grossjährigen Erben Jacob, Peter, Johann, Anton und Agnes Konior gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Anton Konior unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre vom Tage der Einschaltung dieses Ediktes bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen; widrigens die Verlassenschaft mit der sich gemeldeten Erben und den für ihn ausgestellten Curator Jacob Konior abgehandelt würde. — K. k. Bezirksamt als Bezirksgericht.

Kenty am 8. Mai 1856. (1440-3)

Edikt.

[N. 3675.]

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider die dem Leben und Wohnorte nach unbekante Maryanna de Czapkowskie Moszczeńska und im Falle ihres Ablebens deren dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekannte Erben Herr Peter Krzyniecki, wegen Löschung der Summen 1281 fl. pr. — 782 fl. pol. 15 gr. —55 ⌗ und 407 fl pol. sammt Zinsen aus dem Lastenstande von Poremba Dolna Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 29ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nicht bekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen H. Landes und Gerichts-Advocaten b. R. Dr. Bersohn mit Unterstellungs des H. Landes und Gerichtsadwokaten b. R. Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandec den 24. Juni 1856. (1444-3)

Koncurs-Ausschreibung.

[Z. 565.] Bei dem Tarnower k. k. Kreisgerichte ist eine Gerichts-Adjunkten-Stelle, mit dem Gehalte von 500 fl. CM. und der Vorrückung in die höheren Gehaltsstufen von 600 fl. und 700 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Vorschrift des kaiserlichen Patentes vom 3ten Mai 1853 N. 81 R.-G.-Blatt verfassten Gesuche, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieser Kundmachung, in die Krakauer Zeitung in vorgeschriebenen Wege, anher zu überreichen.

Vom Präsidium des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 12. Juli 1856. (1475-2-3)

Cirkulare

an sämmtliche k. k. Bezirksämter.

[Nr. 12,446.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des städtischen Mauthgefälles in Skawina für die Zeit vom 1sten November 1856 bis Ende Oktober 1859 eine neuerliche Lizitationsverhandlung am 1sten August 1856 in der Skawinaer Magistratskanzlei Vormittags um 10 Uhr abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis ist mit einem jährlichen Pachtzinse von 608 fl. 38 kr. CMze bestimmt.

Das 10% Vadium ist vor der Lizitation zu erlegen.

Sämmtlichen k. k. Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Teritorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitationsbedingnisse am gedachten Licitationstage hierorts bekannt gegeben werden. — Wadowice d. 11. Juli 1856. (1494-1-3)

Cirkulare.

[Nr. 12.449.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der städtischen Propination, dann der Markt und Standgelder in Myślenice für die Zeit vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1859. wobei zum Ausrufspreise für das erstgenannte Gefälle der Betrag von 2285 fl. CMze und für das Letztere der Betrag von 661 fl. CMze und der Erlag eines 10% Vadiums vor Beginn der Lizitation bestimmt ist für die Propination am 4. August 1856 und für die Markt- und Standgelder am 5ten August 1856 eine 2te Lizitation in der Myślenicer Magistratskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Sämmtlichen k. k. Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitationsbedingnisse am gedachten Lizitationstage hierorts bekannt gegeben werden. — Wadowice den 11. Juli 1856. (1495-1-3)

Concurs Ausschreibung.

[Nr. 19417/110.] Bei der k. k. Statthalterei-Abtheilung zu Pressburg sind noch 20 Conceptspraktikantenstellen, darunter 9 mit einem Adjutum von 300 fl. CMze unbesetzt, und stehen weitere Erledigungen adjutirter Conceptspraktikantenstellen in nächster Aussicht. Mit diesen Dienstesstellen ist der Rang in der XII. Diätenklasse verbunden.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig gestempelten eigenhändig in deutscher Sprache geschriebenen Gesuche, und zwar, wenn sie bereits im Staatsdienste stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege hierorts einzubringen.

Die Gesuche haben mittelst der beizuschliessenden Belege genau zu erweisen:

1) den Namen, Religion, Geburtsort und Jahr, den Aufenthaltsort, die dermalige Beschäftigung oder Diensteseigenschaft des Bewerbers;
2) dessen Stand;
3) die vorschriftsmässige Beendigung der durch die bestehenden Gesetze als verbindlich vorgeschriebenen Rechts- und staatswissenschaftlichen Studien;
4) die mit entsprechenden Erfolge geschehene Ablegung, wenigstens *Einer speziellen Abtheilung der vorgeschriebenen theoretischen Staatsprüfungen;*

   Der zweiten speziellen Prüfungsabtheilung haben sich die Bewerber binnen Jahresfrist zu unterziehen. Jene Bewerber, welche etwa eine Dispens eines vorgeschriebenen Erfordernisses erhielten, haben die bezüglichen Dekrete beizuschliessen;
5) die sonstige Befähigung, insbesondere Sprachkenntnisse;
6) ob der Bewerber mit juridischen oder politischen Beamten des Verwaltungsgebietes und in welchem Grade verwandt oder verschwägert ist;
7) ob und wo derselbe ein liegendes Besitzthum hat;
8) das politische und tadellose Verhalten während der Jahre 1848 und 1849; endlich
9) ist der vorgeschriebene, gehörig legalisirte Sustentationsrevers beizulegen, ohne Unterschied, ob der Bewerber auf adjutirte oder nicht adjutirte Konceptspraktikantenstellen reflektire. Jenen Bewerbern aus andern Kronländern, welche um derlei Konceptspraktikantenstellen einschreiten, werden, in so ferne dieselben ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, im Falle ihrer Aufnahme, Aerarial-Reise-Entschädigungen von 1 fl. CMze für jede bis zu ihren neuen Bestimmungsort zurückzulegende Meile und allenfalls auch angemessene Vorschüsse hierauf zur Ermöglichung der Abreise, zugestanden. Zu diesem Behufe werden die Bewerber um Konceptspraktikantenstellen, welche auf diese Reise-Entschädigung Anspruch zu machen in der Lage sind und darum ausdrücklich ansuchen, angewiesen, ausser den obigen Erfordernissen, durch ein beglaubigtes Zeugniss, auch ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen.

Endlich dürfen laut h. Ermächtigung in Anbetracht der gegenwärtigen Zeitverhältnisse, sowohl für die gedachten Bewerber aus anderen Kronländern, als auch für eingeborne Statthalterei Konceptspraktikanten, welche durch mehrfachen Wechsel ihrer Dienstorte aus ihren heimatlichen Verhältnissen herausgerissen werden, insoferne sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen, bis zu ihrer Beförderung auf wirkliche Beamtenstellen, bei wirklichen Bedarfe, periodische Remunerationen bis zum Betrage von 100 fl. in Einem Jahre bei den hohen Ministerien in Antrag gebracht werden.

Pressburg am 25ten Juni 1856.

Vom Präsidium der Pressburger k. k. Statthalterei-Abtheilung.

(1473) (2-3)

Concurs.

[Nr. 20149/111.] Bei dem gemischten k. k. Stuhlrichteramte zu Torna im Abacy-Tornaer Komitate, des Kaschauer Verwaltungsgebietes ist die k. k. Stuhlrichtersstelle mit dem jährlichen Gehalte von Ein Tausend Gulden und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 1100 und 1200 fl. in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Stelle wird hiemit der Conkurs mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass die Bewerber ihre eigenhändig geschriebenen in deutscher Sprache verfassten, gehörig gestempelten Gesuche binnen 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung dieses Concurses in der Landeszeitung gerechnet, bei dieser k. k. Komitatsbehörde, und zwar: wenn sie bereits im öffentlichen Dienste stehen, im Wege ihres Amtsvorstandes einzubringen, und folgende Nachweisungen zu liefern haben.

1) über ihr Alter und Religionsbekenntniss mittelst Taufscheines,
2) über ihren Stand ob ledig, verheirathet oder verwittwet mit Angabe der Kinderzahl.
3) die Zeugnisse über zurückgelegte juridisch politische Studien und die abgelegten theoretischen Prüfungen,
4) über ihre bisherige politische oder juridische Dienstleistung, den Nachweis über abgelegte praktische, politische und juridische Staatsprüfungen erlangte Richteramtsbefähigung nach Massgabe der Bestimmungen der kais. Verordnung vom 10. Oktober 1854 (R.-G.-B. Nr. 262.),
5) über ihre Sprachkenntnisse u. z. mit Rücksicht auf die Befölkerung des Bezirks nebst der deutschen auch der ungarischen Sprache,
6) ob der Bewerber mit den Beamten des obbenannten Stuhlrichteramtes, und in welchem Grade verwandt oder verschwägert sei, und ob und wo er liegende Besitzthümer hat.
7) bereits im öffentlichen Dienste stehende Bewerber haben die genaue Nachweisung ihrer Dienstleistug und Verwendung mittelst einer der hohen Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855 Z. 52 R.-G.-B. gemäss ausgefertigten Qualifikationstabelle nachzuweisen, so auch über ihr moralisch und politisches Betragen.
8) Bewerber die nicht im öffentlichen Dienste stehen, haben sich hierüber mittelst Zeugnissen auszuweisen.

Von der Abacy-Tornaer k. k. Komitats-Behörde.

Kaschau am 21. Juni 1856. (1472-2-3)

Kundmachung.

[Nro 9775.] Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Kolbuszow Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzelistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Kolbuszower k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 5ten Juli 1856. (1445-3)

Edikt.

[N. 4210.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Bochnia erledigten zwei Tagschreiberstellen mit dem Taggelde à 45 kr. CMze wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet, hiemit ausgeschrieben. Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig instruirten, eigenhändig geschriebenen Gesuche mittelst des k. k. Bezirksamtes, in dessen Bereiche sie wohnen, hieramts zu überreichen.

Hiebei ist nachzuweisen: der Geburtsort, das Alter, der Stand, die Religion, die Moralität, die zurückgelegten Studien, dann die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, und die bisherige Verwendung.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Bochniaer Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte.

Bochnia am 2ten Juli 1856. (1464-2-3)

Edict.

Von dem k. k. Bezirksamte zu Ropczyce Tarnower Kreises werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordert binnen 4 Wochen von der Einschaltung dieses Edictes gerechnet hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge werden behandelt werden:

	Ort		H.-Nr.	Name		GJ.
Aus	Wielopole	H.-Nr.	106	Majer Schlesinger	GJ.	1835
„	Średnie	—	56	Josef Kisiel	„	——
„	Wielopole	—	65	Franz Skałuba	„	1833
„	Brzeziny	—	205	Josef Skóra	„	——
„	dto	—	4	Adalbert Raś	„	1835
„	dto	—	211	Adalbert Skóra	„	1833
„	dto	—	183	Johann Dzikowski	„	——
„	Zagorzyce	—	66	Andreas Walczyk	„	——
„	Glinik	—	142	Mathias Misiura	„	——

K. k. Bezirksamt.

Ropczyce den 10. Juni 1856. (1463-2-3)

Edict.

[Z. 2597.] Von Seiten des k. k. Bieczer Bezirksamtes werden die nachbenannten unbefugt abwesenden militärpflichtigen Individuen hiemit vorgeladen, binnen 4 Wochen hieramts um so sicherer zu erscheinen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden müssten und zwar:

	Ort	Name		HN.
Aus	Binarowa	Johann Leonard	HN.	73
„	Olszyny	Adalbert Karaś	„	147
„	dto	Johann Bąk	„	178
„	Lipinki	Dzikowicz Johann	„	104
„	dto	Boguniak Józef	„	103
„	dto	Ślusarz Johann	„	72
„	Korczyna	Krygoski Anastas	„	7
„	Rzepiennik biskupi	Serwański Andreas	„	188
„	dto	Osika Josef	„	118
„	dto	Kiełtyka Johann	„	113
„	Bednarka	Popowczak Johann	„	4
„	Turza	Smosna Josef	„	131
„	dto	Wantuch Johann	„	57
„	Rosembark	Graboski Adalbert	„	185
„	dto	Pawlikowski Johann	„	38
„	dto	Gawlik Kilian	„	38
„	dto	Fugiel Konstantin	„	182
„	Rzepiennik suchy	Wszołek Josef	„	27
„	dto	Niemiec Kasper	„	52
„	Rzepiennik strzyżewski	Chmiel Anton	„	14
„	dto	Kloc Mathias	„	76
„	dto	Słowik Klemens	„	192
„	Racławice	Drost Vinzenz	„	48
„	dto	Łyszkowski Lukas	„	47
„	Rozdziele	Dziadek Johann	„	88
„	dto	Onyszczak Stefan	„	2
„	Woytowa	Szary Johann	„	101
„	dto	Świerzawski Franz	„	79
„	dto	Budziak Andreas	„	131
„	dto	Czeluśniak Paul	„	22
„	Jodłówka	Krawczyk Johann	„	109
„	dto	Duroń Martin	„	169
„	dto	Starzyk Josef	„	124
„	Biesiuk	Tarza Johann	„	20
„	Besna	Żura Adalbert	„	17

Biecz den 9ten Juli 1856. (1496-1-3)

Einberufungs-Edict

Die nachbenannten vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen, und zwar:

	Ort	Name		HN.
Aus der Gemeinde	Brzozowa	Jan Ciesielczyk	HN.	212
dto	Gromnik	Jan Łabucki	„	90
dto	Kowalowy	Martin Nossal	„	9
dto	Ryglice	Jan Możdzierz	„	6
dto	dto	Bartolomeus Jenkol	„	11
dto	dto	Franz Ciesiński	„	147
dto	Tuchów	Rudolf Kańka	„	76
dto	dto	Jozef Wojciechowski	„	207

werden aufgefordert binnen 6 Wochen in ihre Heimath rückzukehren, widrigens sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und nach dem allerhöchsten Patente vom 4. März 1832 behandelt werden. — Vom k. k. Bezirksamte.

Tuchow am 15. Juli 1856. (1487-1-3)

Edict.

[N. 1229.] Von dem k. k. Bezirksamte Łancut als Gerichte, werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 22. Juni 1856 ohne Testament verstorbenen Johann Strobl Gastwirth in Łancut eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert — bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 16. Oktober 1856 um 9 Uhr Vormittags zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als in sofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Łancut am 30ten Juni 1856. (1490-1-3)

Edictal-Vorladung.

Vom k. k. Bezirksamte Strzyżow Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufenen, illegal abwesende militärpflichtigen Individuen nachträglich aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung „Czas“ bei dem hierortigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden — u. z.:

I. Christen.

	Ort	Name		HN.
Aus	Barycz	Adalbert Sowa	HN.	64
„	Błażowa	Johann Zombecki	„	319
„	dto	Peter Paściak	„	112
„	dto	Adalbert Wilk	„	92
„	Konkolówka	Thomas Czarnik	„	122
„	Barycz	Simon Sowa	„	17
„	Błażowa	Valentin Sapek	„	76
„	Białka	Martin Chlebek	„	158
„	Barycz	Josef Sobkowicz	„	6
„	Błażowa	Johann Rząska	„	27
„	Piontkowa	Adalbert Rybka	„	11
„	Błażowa	Mathias Kruczek	„	37
„	dto	Franz Ostafiński	„	365
„	Godowa	Johann Moskal	„	59
„	Małowka	Michel Kozak	„	26
„	Błażowa	Anton Śleczka	„	248
„	dto	Johann Rybka	„	408
„	Czudec	Stanislaus Małecki	„	93
„	Błażowa	Adalbert Ząbecki	„	327
„	Czudec	Franz Kruczek	„	115
„	Gwoźnica dolna	Isidor Wolanin	„	34
„	Błażowa	Johann Nowakowski	„	386
„	Barycz	Thomas Stokłosa	„	11
„	Zyznow	Johann Piskadło	„	49
„	Błażowa	Mathias Czarnik	„	334
„	Barycz	Kasimir Karnas	„	41

II. Juden.

	Ort	Name		HN.
Aus	Biezdziedza	Leib Meth vel Polster	HN.	42
„	Grodzisko	Leiser Sperber	„	50
„	Strzyżow	Dawid Kaner	„	18
„	Frysztak	Israel Feitelbaum	„	57
„	Lublica	Hill Well	„	41
„	Niebylec	Mendel Spira	„	21
„	Strzyżow	Simha Diller	„	12
„	Frysztak	Jankel Bobrker	„	52
„	dto	Pinkas Kraus	„	16
„	dto	Israel Puderbeutel	„	54
„	Czudec	Hersch Reich	„	14
„	Frysztak	Pinkas Bolear	„	6
„	Biezdziedza	Isaak Meth vel Polster	„	42
„	Niebylec	Jankel Flossfedern	„	45
„	Błażowa	Nissen Laub	„	51
„	dto	Nathan Wasserstein	„	293
„	Łęki	Moizes Kornreich	„	99
„	Strzyżow	Moses Diller	„	12
„	Błażowa	Schapsche Freund	„	383
„	Strzyżow	Haskel Mosler	„	19
„	Błażowa	Naftali Lorberfeld	„	51
„	Niebylec	Mechel Fass	„	66
„	Błażowa	Itzig Mendel Wilh.	„	136
„	Strzyżow	Isaak Flaum	„	18
„	Przybowka	Hersch Wildstein	„	73
„	Błażowa	Isaak April	„	297
„	Jażowa	Mechel Fisch	„	42
„	Błażowa	Abraham Schiff	„	359
„	dto	Mayer Neiss vel Weis	„	314

Vom k. k. Bezirksamte Strzyżow

am 1sten Juli 1856. (1468-1-3)

Inseraty.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.